

REPUBLIKA

Rok XIV.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 13 CZERWCA 1936 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 161

„Dewaluacja“ nie przyniesie żadnego ratunku

— stwierdza rząd holenderski uważając, że dyskusowanie na temat dewaluacji wytwarza niepokój i powoduje ucieczkę od florena

Haga, 12 czerwca.

(PAT) W czasie dyskusji w drugiej izbie stanów generalnych nad rządowym projektem ustawy o zmniejszeniu stopy hipotecznej od sztywnych obciążeń produkcji, większość zajęła stanowisko przeciw projektowi, który został odrzucony głosami przeciw 37.

Przemawiający w dyskusji minister skarbu dr. Oud oświadczył ponownie z naciskiem, że „rząd holenderski nie widzi w dewaluacji żadnego ratunku w obecnych trudnych czasach; to też, dopóki obecny gabinet będzie u stętu, nie należy się spodziewać, ażeby rząd dobrowolnie zgodził się na dewaluację, dyskusowanie zaś na ten temat wytwarza jedynie niepokój i powoduje ucieczkę od florena“.

Jak widać, rząd Colina w dalszym ciągu mocno stoi na gruncie niezmienności waluty. Zaznaczyć przytem należy, że przykra porażka rządu w sprawie projektu ustawy o zbliżeniu stopy hipotecznej, nie pociągnie za sobą konsekwencji politycznych.

Sen. Caillaux za dewaluacją franka

Paryż, 12 czerwca.

(PAT) Po wystąpieniu b. min. Germaina Martina i prof. Charlesa Rista, którzy wypowiedzieli się w sposób kategoryczny za rewizja polityki finansowej Francji, zabrał głos koleś b. premier i przewodniczący komisji finansowej senatu Caillaux, stając w rzędzie zwolenników przystosowania kursu franka do obniżenia kursów innych walut.

W artykule, ogłoszonym w dzienniku „La Republique“, Caillaux postawił pytanie, w jaki sposób Francja może wyjść z impasu, w jakim znalazł się kraj w powodzi rozpiętości cen, istniejącej między Francją a innymi krajami.

Caillaux celem zaradzenia temu sta-

nowi rzeczy, domaga się wyrównania kursu franka, co powinno być dokonane najpierw w porozumieniu z krajami bloku złotego, a następnie — z innymi wielkimi narodami o walutach niestabilizowanych, co łącznie z całym szeregiem umów handlowych powinno przynieść

światu pokój walutowy i uspokojenie gospodarcze.

Sytuacja na giełdzie paryskiej

Paryż, 12 czerwca.

(PAT) Sytuacja strajkowa w dalszym ciągu

wpływa na nastroje giełdowe, to też w dn. 11 b. m. panowała na giełdzie ospałość z przewagą słabszej tendencji.

Nie było jednak poważnych różnic kursowych w stosunku do dnia 10 b. m. Papiery zagraniczne miały tendencję nieregularną. Suez spadł o 245 p., renty były niecałkowite: 4 proc. z 1925 r. zyskała 55 cent., podczas gdy inne spadły o 50 — 85 c.

Olbrzymi odpływ złota z Francji

Paryż, 12 czerwca.

(PAT) Tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 29 maja do 5 czerwca r. b.

wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim sprawozdaniem (w mil. fr.). Zapas

złota znów bardzo poważnie spadł, bo o 1.50 do 55.521; portfel wekslowy wzrósł o 52 do 19.355; obieg biletów bankowych wzrósł o 257 do poważnej sumy 84.962; ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań łącznie z obiegami spadła o 437 do 93.027; stosunek pokrycia złotem spadł z 61.01 proc. do 59.68 proc.

Należy zaznaczyć, że poprzedni bilans tygodniowy wykazał odpływ złota w wysokości 437,5 mil. fr., był więc trzykrotnie mniejszy od ubytku złota w tygodniu sprawozdawczym. Należy przypuszczać, że następny tydzień, zakończony w dn. 12 b. m., z którego bilans znany będzie dopiero w przyszły czwartek, wykaże również poważny odpływ złota, jakkolwiek prawdopodobnie nieco mniejszy niż obecnie. Ciągłe trwanie ucieczki złota wpływa bardzo deprymująco na opinie publiczną, poważnie zdenerwowaną również przeciąganiem się strajków i odnoszącą wrażenie, że nowy rząd nie panuje nad sytuacją.

Zważywszy, że na jesieni r. b. nastąpi zwrot kredytu angielskiego w wysokości 3 miliardów fr., należy stwierdzić, że w dniu 5 b. m. zapas złota w Banku Francji wynosił faktycznie 52,5 miliardów fr., a więc o 30 miliardów mniej niż w końcu marca r. ub.

Wyjazd prof. Krzyżanowskiego do Ameryki w misji specjalnej

Warszawa, 12 czerwca.

W dniu wczorajszym wyjechał do Stanów Zjednoczonych A. P. p. prof. Adam Krzyżanowski w towarzystwie p. Rucińskiego radcy ministerstwa Skarbu departamentu obrotu pieniężnego.

Celem podróży prof. Krzyżanowskiego, jak słyhać, jest zapoznanie amerykańskich sfer finansowych z sytuacją gospodarczą Polski oraz z powodami, które skłoniły rząd polski do wprowadzenia ograniczeń dewizowych.

Prokurator Rudnicki przeniesiony do Krakowa?

Objąć ma tam stanowisko prokuratora przy sądzie apelacyjnym

Warszawa, 12 czerwca.

(B). W warszawskich kołach prawniczych utrzymuje się pogłoska o przejściu długoletniego prokuratora warszawskiego sądu apelacyjnego, Kazimierza Rudnickiego na równorzędne stanowisko do Krakowa.

Miejsce prokuratora Rudnickiego w Warszawie zająłby miał prokurator sądu apelacyjnego w Krakowie, Szydłowski. Możliwe jest jednak również opuszczenie służby sądowej przez prok. Ru-

dnickiego. Trzeba przypomnieć, że prok. Rudnicki jest jedną z najwybitniejszych jednostek sądownictwa polskiego. Był wiceministrem sprawiedliwości, oskarżał w procesie o zabójstwo prez. Gabriela Narutowicza, ostatnio zaś w procesie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego. W latach wojny prok. Rudnicki jako jeden z najbardziej znanych adwokatów w Piotrkowie współpracował z Legionami.

Prawda o zajściu w Warszawie na ul. Bielańskiej po odczycie Żabotyńskiego

Dzieje pewnego komunikatu Polskiej Agencji Telegraficznej

Nasz warsz. koresp. (B) telefonuje: W warszawskich kołach dziennikarskich komentowano z ożywieniem dzieje pewnego komunikatu PAT-a ogłoszonego wczoraj wieczorem, a następnie wycofanego w nocy. Wczoraj wieczorem mianowicie redakcje warszawskich pism otrzymały za pośrednictwem PAT-a wiadomość donoszącą, że na odczycie przy wódcy sjonistów - rewizjonistów Żabotyńskiego, grupa komunistów wywołała awanturę, która przeniosła się następnie na ul. Bielańską gdzie doszło do bójki.

— W czasie tej bójki — mówił komunikat — wyrwano przechodzącej wówczas ulicą Marii Kleniewskiej obraz Matki Boskiej, który zniszczono. Policja aresztowała trzech komunistów, z których jeden w czasie bójki na odczycie został ranny.

Komunikat ten wszystkie pisma warszawskie przesłały do swych drukarni, ale o godz. 2.30 w nocy redakcja PAT-a telefonicznie zwróciła się do wszystkich redakcyj miejscowych o wycofanie komunikatu, twierdząc, że jest on niepra-

wdziwy i podany przez pomyłkę. Większa część pism warszawskich numeru porannego nie miała jeszcze zamkniętego, wobec czego zdołała komunikat ten, mogący wywołać wręcz nieobliczalne skutki w obecnej atmosferze podniecenia — wycofać. Jednakże w trzech największych pismach porannych komunikat ten ukazał się, zresztą, pod dość soczystym tytułem.

W ciągu dnia grupa dziennikarzy warszawskich zadała sobie trud sprawdzenia jak właściwie zajście przy ul. Bielańskiej wyglądało.

Wedle bezstronnej i godnej wiary relacji, na odczycie Żabotyńskiego nie było wogóle żadnej grupy komunistycznej i żadnej zresztą grupy, któraby ustosunkowała się wrogo wobec prelegenta.

Po odczycie grupa uczestników jego wyległa na ul. Bielańską i poczęła wznosić okrzyki przeciwko angielskiemu rządowi, oskarżając go o nieprzeciwdziałanie rozruchom w Palestynie.

Poważny oddział policji skonsygnowany na ul. Bielańskiej przystąpił do

rozpraszania uczestników odczytu. Na ulicy doszło do lekkiej paniki, w czasie której kilku uciekających przed patrolem sjonistów - rewizjonistów przewróciła idącą ulicą w towarzystwie ojca owa Marię Kleniewską, o której mówił komunikat. Kleniewska jest kilkunastoletnią dziewczynką. Kiedy upadła na chodnik, wyleciał jej trzymany w ręku z okazji święta Bożego Ciała medalionik Matki Boskiej.

Ojciec dziewczynki wszczął alarm i wezwał policjantów, którym złożył do protokołu zeznanie, o którym mówił komunikat PAT-a. Organa policyjne w osobie jednego z przodowników policji przesłały redakcji PAT-a wyciąg ze wspomnianego protokołu i w ten sposób narodził się nadesłany, a następnie wycofany komunikat. W ciągu dnia dzisiejszego centralne władze bezpieczeństwa zapowiadały ogłoszenie oficjalnego sprawozdania niebezpiecznego komunikatu zapowiadając danie w nowym komunikacie szczegółowego opisu zajścia o którym mówiliśmy.

Echa zajść w Toruniu

Dalsze aresztowania wśród komunistów

Toruń, 12 czerwca.

(Pat) — W dalszym ciągu dochodzeń w sprawie zajść dnia 8 b. m. władze zlikwidowały prawie cały sztab komunistyczny, który kierował zajściami. U jednego z aresztowanych znaleziono transparenty agitacyjne.

Od dwóch dni bawi w Toruniu specjalna komisja ministerjalna, która prowadzi dochodzenia w sprawie zajść.

P. premier Składkowski na inspekcji w Gdyni

Gdynia, 12 czerwca.

(PAT). Dziś o godz. 7.20, pociągiem pospiesznym z Warszawy przyjechał na inspekcje do Gdyni premier Składkowski i przed godz. 8 przybył do komisariatu rządu.

Po dokonaniu inspekcji premier wyjechał z Gdyni.

(Pat) — Po wyjeździe z Gdyni premier Sławoj-Składkowski zatrzymywał się kolejno w powiatach: morskim, kartuskim, świeckim i chełmińskim, gdzie odbywał ze starostami konferencje na temat zagadnień, związanych z terenem ich pracy.

GROZNA SYTUACJA WE FRANCJI

Strajki paraliżują życie całego kraju. — Zajścia uliczne w Paryżu. — Izba deputowanych przyjęła ustawę o 40 godzinnym tygodniu pracy

Rząd Bluma za wszelką cenę chce utrzymać porządek i spokój

Paryż, 12 czerwca. (PAT) Rząd Bluma zdecydowany jest utrzymać całkowicie porządek w kraju. Minister spraw wewn. Salengro odbył w ciągu ubiegłej nocy na powyższy temat konferencję z premierem Blumem, poczem wydał odpowiednie dyspozycje prefektowi policji paryskiej. W myśl powyższych postanowień żadne niezgłoszone uprzednio władzom zgromadzenia pod gołym niebem nie będą na przyszłość tolerowane. Min. Salengro oświadczył, że władze paryskie zachowają cały umiar, jaki przystoi państwu demokratycznemu, lecz będą u miały bez żadnej słabości wypełnić swój obowiązek.

Powyzsze energiczne zarządzenie spowodowane zostało niepokojącymi zajściami, jakie miały miejsce ostatnio jak np. napady strajkującego personelu na kawiarnie, pochody przez miasto itp. „Paryż w czwartek robił wrażenie okrętu bez kapitana i bez steru“ — oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowany Paul Reynaud.

Uważając za konieczne uspokoić opinię publiczną, premier Blum uznał za stosowne złożyć na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu znamiennej deklarację: „Wyczułem, iż od wczoraj na stroje ulicy paryskiej zmieniły się na niekorzyść. Obecne elementy wnieśli się do akcji strajkowej. Oświadczam więc, że rząd jest stanowczo zdecydowany utrzymać porządek na ulicy“.

Paryż, 12 czerwca. (Pat) — Opinia publiczna żyje nadal pod wielkim wrażeniem potężnego ruchu strajkowego, który jakkolwiek w

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1.
tel. A. 25-600
złatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajduje u siebie w mieszkaniu przyjezdnych z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

Zdarzenia i ludzie

Donna Rachela Mussolini

Rzym, w czerwcu. Oskar Wilde powiedział, iż najlepsze kobiety są te, o których się nie mówi. Jeżeli jest to prawda, wówczas małżonka włoskiego dyktatora, donna Rachela Mussolini, jest najlepszą kobietą na świecie. Od czternastu lat Benito Mussolini znajduje się u szczytu władzy i honorów. Ale donna Rachela Mussolini starała się pozostać w cieniu. Zrzadka udaje się jakimś fotografowi prasowemu zrobić jej zdjęcie. Wrodzona skromność pani Mussolini sięga tak daleko, że na oficjalnych przyjęciach nie stoi ona nigdy przy boku swego męża.

Świat mało wie o niej. Nie łatwo jest opisać jej życie, mimo że jest ona dzisiaj po królowej „pierwszą damą Italii“. Rachela Mussolini prowadzi skromny żywot, podobny do żywota miliona kobiet na świecie. Takie życie trudno dać się opisać...

Wydawałoby się, że życie przy boku takiego człowieka jak Benito, jest pełne sensacji i wrażeń. W rzeczywistości jednak jest całkiem inaczej. Donna Rachela jest najszcześliwszą matką i żoną, przepojoną radością, że należy do człowieka, który odegrał tak doniosłą rolę w historii świata. Pozatem nie zależy jej na niczem...

Wiele, wiele lat temu Benito, syn kowala wiejskiego z Predappio poznał Rachelę Guidi, służącą w zajeździe, w którym gospodarowała wdowa Róża Mussolini. Rachela była córką biednych chłopów i wcześniej musiała zacząć pracować

dalszym ciągu dokonuje się w ramach całkowitego spokoju, nie mniej jednak paraliżuje normalne życie stolicy, a nawet całego kraju.

Nowym czynnikiem sytuacji jest reakcja odpowiedzialnych czynników politycznych. Przywódcy ruchu syndykalistycznego coraz wyraźniej starają się odziaływać na masy robotnicze w kierunku uspokojenia. Generalny sekretarz partii komunistycznej Thorez na zebraniu federacji komunistycznej okręgu pa-

Cała Marsylja strajkuje

Podpisanie umowy w przemyśle metalurgicznym

Paryż, 12 czerwca. (Pat) — Sytuacja w Marsylii w dalszym ciągu budzi pewne zaniepokojenie. Strajk obejmuje nadal wszystkie większe zakłady przemysłowe oraz taksówki i autokary. W centrum miasta prawie wszystkie większe sklepy są nadal zamknięte.

Miejscowe dzienniki nie ukazały się.

Zmiana na stanowisku ambasadora w Paryżu spowodowana została dojściem do władzy lewicy francuskiej

Wiedeń, 12 czerwca. W związku z nominacją dotychczasowego ambasadora R. P. w Moskwie Łukasiewicza na stanowisko ambasadora w Paryżu, w miejsce długoletniego przedstawiciela rządu R. P. p. Chłapowskiego informacja z miarodajnych źródeł warszawskich, że zmiana na stanowisku przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Paryżu, była niezwykle pilna, ze względu na lewicowy charakter nowego rządu francuskiego.

Ambasador Chłapowski utrzymywał bowiem dobre stosunki wyłącznie z temi kołami politycznymi Paryża, które zostały obecnie odsunięte od polityki przez nowy rząd frontu ludowego.

Następca ambasadora Chłapowskie-

skiego oświadczył wręcz: „należy umieć zakończyć strajk w momencie, kiedy uzyskało się zaspokojenie zasadniczych postulatów. Trzeba umieć zdobyć się na kompromis, aby nie utracić większych wartości, a zwłaszcza, aby nie uławić akcji tym, którzy celowo rozsiewają panikę.“

Charakterystycznym jest również poważne zaniepokojenie lewego skrzydła partii radykalnej, która bez zastrzeżeń popiera eksperyment rządu.

Cała Marsylja strajkuje

Podpisanie umowy w przemyśle metalurgicznym

Dziś w godzinach rannych do strajku przystąpili pracownicy kawiarni i restauracji. Nie zanotowano dotychczas żadnych incydentów.

Paryż, 12 czerwca.

(Pat) — O godz. 22 podpisana została w ministerstwie pracy umowa zbiorowa, kładąca kres strajkowi w przemyśle metalurgicznym.

Opublikowane komunikaty apelują do poczucia dyscypliny zarówno pracodawców jak i robotników.

Koncyliacyjne akcja rządu idzie w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem rząd stara się przyspieszyć przyjęcie przez parlament zgłoszonych ustaw socjalnych. W ciągu jednego popołudniowego posiedzenia w czwartek Izba deputowanych przyjęła cztery pierwsze ustawy socjalne, a mianowicie: ustawę o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach, o rewizji dekretów oszczędnościowych dotyczących b. kombatanów i funkcjonariuszy państwowych. Powyższe ustawy weszły już dzisiaj popołudniu pod obrady plenum senatu.

Jednocześnie Izba deputowanych rozpoczęła dziś również dyskusję nad najbardziej drażliwą sprawą t. j. ustawą o 40-godzinnym tygodniu pracy. Debatę zakończona została w godzinach popołudniowych przyjęciem tej ustawy 385 głosami przeciw 175.

Zmiana na stanowisku ambasadora w Paryżu spowodowana została dojściem do władzy lewicy francuskiej

Wiedeń, 12 czerwca. W związku z nominacją dotychczasowego ambasadora R. P. w Moskwie Łukasiewicza na stanowisko ambasadora w Paryżu, w miejsce długoletniego przedstawiciela rządu R. P. p. Chłapowskiego informacja z miarodajnych źródeł warszawskich, że zmiana na stanowisku przedstawiciela dyplomatycznego Polski w Paryżu, była niezwykle pilna, ze względu na lewicowy charakter nowego rządu francuskiego.

Ambasador Chłapowski utrzymywał bowiem dobre stosunki wyłącznie z temi kołami politycznymi Paryża, które zostały obecnie odsunięte od polityki przez nowy rząd frontu ludowego.

Następca ambasadora Chłapowskie-

skiego oświadczył wręcz: „należy umieć zakończyć strajk w momencie, kiedy uzyskało się zaspokojenie zasadniczych postulatów. Trzeba umieć zdobyć się na kompromis, aby nie utracić większych wartości, a zwłaszcza, aby nie uławić akcji tym, którzy celowo rozsiewają panikę.“

Charakterystycznym jest również poważne zaniepokojenie lewego skrzydła partii radykalnej, która bez zastrzeżeń popiera eksperyment rządu.

Opublikowane komunikaty apelują do poczucia dyscypliny zarówno pracodawców jak i robotników.

Koncyliacyjne akcja rządu idzie w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem rząd stara się przyspieszyć przyjęcie przez parlament zgłoszonych ustaw socjalnych. W ciągu jednego popołudniowego posiedzenia w czwartek Izba deputowanych przyjęła cztery pierwsze ustawy socjalne, a mianowicie: ustawę o umowach zbiorowych, o płatnych urlopach, o rewizji dekretów oszczędnościowych dotyczących b. kombatanów i funkcjonariuszy państwowych. Powyższe ustawy weszły już dzisiaj popołudniu pod obrady plenum senatu.

Jednocześnie Izba deputowanych rozpoczęła dziś również dyskusję nad najbardziej drażliwą sprawą t. j. ustawą o 40-godzinnym tygodniu pracy. Debatę zakończona została w godzinach popołudniowych przyjęciem tej ustawy 385 głosami przeciw 175.

St. Brice podkreśla, że ambasador Łukasiewicz przybywa do Paryża z Moskwy. Jest to więc dyplomata wielkiej klasy, obeznany z problemami, które w tej chwili stoją przed Francją. Placówka paryska więc po odejściu ambasadora Chłapowskiego, który w ciągu 12 lat zaskarbił sobie zaufanie Francji, otrzymuje konkluduje publicznie, godnego następcę.

Paryż, 12 czerwca. (PAT) „Le Journal“ zamieścił artykuł komentujący zmianę na polskiej placówce dyplomatycznej w Paryżu. Publicysta uważa, że następcą ambasadora Chłapowskiego obejmującego swe nowe stanowisko w momencie szczególnie delikatnym zarówno ze względu na rozpoczynające się w Paryżu rokowania handlowe pol-

sko-francuskie, jak i całokształt sytuacji europejskiej.

St. Brice podkreśla, że ambasador Łukasiewicz przybywa do Paryża z Moskwy. Jest to więc dyplomata wielkiej klasy, obeznany z problemami, które w tej chwili stoją przed Francją. Placówka paryska więc po odejściu ambasadora Chłapowskiego, który w ciągu 12 lat zaskarbił sobie zaufanie Francji, otrzymuje konkluduje publicznie, godnego następcę.

Paryż, 12 czerwca. (PAT) „Le Journal“ zamieścił artykuł komentujący zmianę na polskiej placówce dyplomatycznej w Paryżu. Publicysta uważa, że następcą ambasadora Chłapowskiego obejmującego swe nowe stanowisko w momencie szczególnie delikatnym zarówno ze względu na rozpoczynające się w Paryżu rokowania handlowe pol-

sko-francuskie, jak i całokształt sytuacji europejskiej.

St. Brice podkreśla, że ambasador Łukasiewicz przybywa do Paryża z Moskwy. Jest to więc dyplomata wielkiej klasy, obeznany z problemami, które w tej chwili stoją przed Francją. Placówka paryska więc po odejściu ambasadora Chłapowskiego, który w ciągu 12 lat zaskarbił sobie zaufanie Francji, otrzymuje konkluduje publicznie, godnego następcę.

Paryż, 12 czerwca. (PAT) „Le Journal“ zamieścił artykuł komentujący zmianę na polskiej placówce dyplomatycznej w Paryżu. Publicysta uważa, że następcą ambasadora Chłapowskiego obejmującego swe nowe stanowisko w momencie szczególnie delikatnym zarówno ze względu na rozpoczynające się w Paryżu rokowania handlowe pol-

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Jeden z do... który powin... cie o opinii p... przypisywały... rolę arbitra.

Przeobrażenie latami dokonane, jak... mo wszystkie... cech wspólny... łączy się po... nad wszelką... dzie prawa i... identyczne. Z... wypadków, przebiegu i w... śmy je obje... zować mogli, chyłać od wy... ków i stwier... niezależnie o... powiadają o... czajeniom i s... prostu przez... cy i w razie... dno i darmo, trzymały ży... nej, musza... śleniu.

Opinia publiczna

Przeobrażenia, które się w ostatnich latach dokonały w krajach tak różnorodnych, jak Rosja, Italia, Niemcy, mimo wszystkich różnic mają jednak tyle cech wspólnych, że samo przez się wyłącza się pojęcie przypadkowości. Ponad wszelką wątpliwość działają wszędzie prawa i siły analogiczne, jeśli nie identyczne. Zbyt bliscy jesteśmy tych wypadków, zanadto jesteśmy w ich przebiegu i wyniku zainteresowani, byśmy je obiektywnie i nieomylnie analizować mogli, nie należy się jednak uchylać od wyciągania pewnych wniosków i stwierdzania pewnych prawd, niezależnie od tego czy prawdy te odpowiadają naszym poglądom, przyzwyczajeniom i sympatjom. Trzeba się prostu przezwyciężyć, szukać adaptacji i w razie potrzeby korekt. Trudno i darmo, ale poglądy, które nie wytrzymały życiowej próby doświadczalnej, muszą ulec eliminacji, przekreśleniu.

Jeden z dogmatów demokratycznych, który powinien ulec rewizji, jest pojęcie o opinii publicznej. Dawne poglądy przypisywały opinii publicznej niejako rolę arbitra, swobodnie decydującego

o ocenie i wyborze rozmaitych kierunków, tendencji i posunięć rządowych.

Atoli zjawiska, o których mowa na wstępie, musiały przekonać każdego myślącego człowieka, że opinia publiczna do roli arbitra zupełnie jest niezdolna. Dażą wprawdzie wszystkie rządy do uzyskania jej aprobaty, a temsamem do powiększenia swego autorytetu i znaczenia, i w tym celu opinię odpowiednio urabiają, stosując środki agitacyjne mniej lub więcej bałamutne i demagogiczne. Ale sama łatwość, z jaką się otrzymuje rezultaty plebiscytowe jednomyślne, 99-procentowe, jest dowodem wartości a raczej bezwartościowości opinii publicznej, jako arbitra. Są to niestety fakty, mniejsza o to, czy

przyjemne czy nieprzyjemne, czy świadczące o wysokim czy o niskim poziomie umysłowym ludów europejskich.

Zresztą nawet w krajach o kulturze tak dawnej i uświadomieniu politycznym tak wysokim, jak Francja, wiadomą jest rzeczą, że nastroje i sympatie tłumów niezwykle są zmienne i zależne od okoliczności najbardziej błahych, chwilowych i przypadkowych. Wystarczy jeden zrzęcznie ułożony telegram, prawdziwa lub zmyślona wiadomość o zadraśnięciu honoru narodowego, by ludność najbardziej pacyfistyczną napełnić fanatycznym zapalem wojennym. Rzeczy takie się widziało i mogą się one w każdej chwili powtórzyć.

Czy zresztą niepożyteczne wystąpie-

nia tłumów, tak często się zdarzające ostatnio, nie są najwymowniejszym dowodem łatwości, z jaką zrzęcznie dobrane słowa mogą lud podburzać i z równowagi wytracać? Niema chyba na świecie człowieka dobrej woli, któryby niepożytecznych wybryków nie potępiał, a jednak są one także niejako przejawem obalamuconej opinii publicznej. Cechy ludzkie niezawsze niestety mogą napawać nas dumą!

W każdym razie odwoływanie się do opinii publicznej, jako do arbitra, w wielu wypadkach jest rzeczą chybioną i mało poważną, przez doświadczenie ostatnich lat stanowczo potępioną.

Bywają wypadki, kiedy różnicom zdań ścierać się wolno tylko w ciszy gabinetów, kiedy jedni muszą ustępować innym, albo odejść, jeśli nie chcą podzielać odpowiedzialności za dalsze wypadki. W jednym obozie obowiązować musi karność; apelować do nieistniejącej, bo zależnej od urobienia, opinii publicznej nie wolno, jeśli się nie chce przekroczyć wyraźnej granicy pamiędzy uczciwą opozycją a warciołstwem.

Edm. St.

13 CZERWCA

DZIS SZCZĘŚLIWA DATA
DZIS KUP LOS
WOLANOWA

ZAMACH STANU W HISZPANII

miał być dokonany w nocy ze środy na czwartek. — Zamach ten udaremniiony został w ostatniej chwili

Paryż, 12 czerwca.

(Pat) — Z Madrytu donoszą: Zarówno w Madrycie, jak i Barcelonie, krają od kilku dni uporczywie pogłoski o przygotowywanym przez koła wojskowe zamachu stanu, który miał wybuchnąć w nocy ze środy na czwartek, lecz w ostatniej chwili został przez rząd udaremniiony. — Zaniepokojenie i zdenerwowanie opinii publicznej jest tem większe, że choć koła rządowe pogłoski tych nie potwierdzają, ale też im nie zaprzeczają. Przygotowywany spiszek objąć miał

szereg garnizonów północnej Hiszpanii, m. in. garnizony w Chuesca (Pireneje), Burgos i Pampelunie, która stała się ośrodkiem hiszpańskiego ruchu narodo-

wo-socjalistycznego i ośrodkiem żywo- iów konserwatywnych. Z kół republikańskich zapewniano, że rząd opanował sytuację i trzyma w rękę wszystkie nici

przygotowywanego spisku.

Rząd utrzymuje w kraju nadal stan alarmowy, tembardziej, że niebezpieczeństwo zagraża również ze strony elementów skrajnie lewicowych, a mianowicie robotników, zorganizowanych w związku o charakterze syndykalno-anarchistycznym, prowadzących walkę z komunistami i socjalistami. W Madrycie robotnicy zamordowali radnego miejskiego komunistę oraz miejscowego działacza socjalistycznego.

Głód na terenie w. m. Gdańska Ludność zagrożona brakiem chleba i ziemniaków

Gdańsk, 12 czerwca.

W gdańskich obszarach wiejskich daje się zauważyć od pewnego czasu zupełny brak artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. Brak ten stale się potęguje.

W wielu miejscowościach zabrakło zupełnie chleba.

Właściciele sklepów żywnościowych odpowiadają klientom, że nie otrzymują żywności z centrali.

W miejscowości Pszczółka (Hoherstein), gdzie mieszka bardzo dużo Polaków (wioska liczy ogółem 2.000 ludności) nie można było wogóle otrzymać chleba i ziemniaków.

Wśród ludności zapanowało silne zaniepokojenie, które znalazło swój wyraz w gromadzeniu i skupywaniu innych zapasów żywności jak masło, cukier itp.

Strajk w Belgji

Bruksela, 12 czerwca.

(Pat) — Ruch strajkowy w Belgji wzmagają się. Minister spraw wewn. Dubus de Warneffe oświadczył, że nie będzie tolerował okupacji fabryk.

Robotnicy portowi w Antwerpii strajkują dalej. Robotnicy metalowcy przygotowują się do strajku. Żądania robotników przeważnie są następujące: 25 procent podwyżki płac, 40-godzinny tydzień pracy, emerytura od 50-go roku życia.

Krwawe zebranie polityczne w Gdańsku

Grupa opozycjonistów rozbiła zgromadzenie niemiecko-narodowych

Gdańsk, 12 czerwca.

(Pat) — W czasie zebrania stronnictwa niemiecko-narodowego w sali domu św. Józefa przy ul. Toepfergasse, doszło dziś wieczorem do starcia z grupą osób wrogo nastawionych przeciw członkom tej partii.

Według dotychczasowych informacji

pobity i ciężko ranny został poseł niemiecko-narodowy Gamm, który wystąpił jako mówca. Poturbowane i ranione zostały poza tem jeszcze inne osoby. — Podczas starcia zostały wybite wszystkie szyby frontowe sali. Policja przybyła wkrótce po wypadku i rozpoczęła gromadzącą się publiczność.

Radca poselstwa niemieckiego w Kownie

aresztowany zaszpiegostwo. — Grozi mu kara śmierci

Warszawa, 12 czerwca.

(B) — Z Kowna nadeszła dziś do Warszawy wiadomość o sensacyjnym aresztowaniu przez policję litewską radcy prawnego kowieńskiego poselstwa

Rzeszy niemieckiej adw. Baumgartela. Adw. Baumgartel aresztowany został pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec. Będzie on postawiony przed sądem wojennym. Grozi mu kara śmierci.

Min. Kościółkowski o walce z bezrobociem

Zjazd dyrektorów biur wojewódzkich Funduszu Pracy

Warszawa, 12 czerwca.

(Pat) — W dniu 12 b. m. odbyły się w gmachu ministerstwa opieki społecznej obrady zjazdu sprawozdawczego dyrektorów biur wojewódzkich Funduszu Pracy.

Minister Kościółkowski zagał krótko obrady, poczem dyrektorowie biur wojewódzkich Funduszu Pracy zdali sprawę z akcji zatrudnienia oraz z działalności Funduszu Pracy na terenie poszczególnych województw.

Dane, przedstawione na zjeździe wskazują, że rozmiary zatrudnienia jak dotąd przekraczają stale poziom zeszłoroczny, co w dużej mierze zawdzięczać należy wczesnemu i szybkiemu rozprowadzeniu kredytów i sprawnemu uruchomieniu poszczególnych robót.

Zamykając zebranie, minister Kościółkowski określił wysiłki rządu w dziedzinie walki z bezrobociem. W związku z 4-letnim planem inwestycyjnym minister podkreślił konieczność jak największej planowości akcji Funduszu Pracy, która winna być oparta na harmonijnem powiązaniu celowości gospodarczej i wymagań społecznych, a więc takiego wykorzystania rozporządzalnych środków finansowych, aby przy ich pomocy można było zatrudnić jak największą liczbę bezrobotnych.

Minister wskazał na konieczność możliwie dokładnego zanalizowania sytuacji przeludnionej dzisiaj wsi polskiej, która wywiera silny i ujemny wpływ na rynek pracy w mieście.

Posiedzenie sejmiku odbędzie się we wtorek lub w środę

Warszawa, 12 czerwca.

(B). Komisje sejmowe zakończyły w ub. środę obrady nad wszystkimi projektami ustaw, które zarządzenie Prezydenta RP. o zwołaniu obecnej sesji zakreśliło dla niej do opracowania.

Pozostał jedynie do uchwalenia przez komisje projekt nowego prawa budowlanego, co do jutra będzie zakończone.

Plenarne posiedzenie sejmiku odbędzie się najpewniej w najbliższy wtorek lub środę, a na porządku obrad znajdują się sprawy, uchwalone przez komisje sejmowe.

Dr. Schacht w Jugosławji

Białogród, 12 czerwca.

(Pat) — Prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht przyjęty był dziś na audjencji, a następnie na śniadaniu przez regenta ks. Pawła.

Następnie gość niemiecki odbył szereg rozmów z przedstawicielami jugosłowiańskiego życia gospodarczego. Wyjazd dr. Schachta z Białogrodu przewidziany jest na sobotę rano. — Minister niemiecki wyjeżdża wprost do Aten, skąd następnie uda się do Sofji, gdzie oczekiwany jest 15 b. m.

Tokio, 12 czerwca.

(PAT). W kopalni węgla w Rasuya w okręgu Tokuoka, nastąpił wybuch powodujący śmierć 31 górników. Około 40 jest rannych.

NOWA KONSTYTUCJA W ROSJI SOWIECKIEJ

wprowadza stary parlament oraz zapowiada wolność osobistą obywateli i swobodną propagandę religijną

Moskwa, 12 czerwca.

(PAT) Uchwalony wczoraj przez C. K. W. ZSRR projekt nowej konstytucji sowieckiej składa się z 13 rozdziałów. Najważniejsze postanowienia konstytucji są następujące:

Kolchozy otrzymują ziemię w wieczne władanie. Narówni z socjalistycznym systemem gospodarki zezwala się na prywatne władanie ziemią, oparte na pracy osobistej. Obywatele mają prawo do osobistej własności, jak: domy, małe gospodarstwa i przedmioty osobistego użytku.

W skład ZSRR wchodzi 11 republik związkowych, zamiast dotychczasowych 7. Republiki azerbejdżańska, gruzińska i ormiańska, stanowiące federację zakaukaską, wchodzi samodzielną w skład związku. Automatem republik Kazachstan i Kirgiska zostały podniesione do godności republik związkowych. Każda związkowa republika posiada swoją własną konstytucję i zachowuje prawo wyścia ze związku. W razie rozbieżności pomiędzy prawem związkowej republiki a prawem wszechzwiązkowym obowiązuje prawo związkowe.

Najważniejszym organem władzy państwowej ZSRR jest najwyższa rada Z. S. R. R. (werczownyj sowiet), do której należy władza ustawodawcza. Najwyższa rada ZSRR składa się z dwóch izb: rady związkowej i rady narodowościowej. Radę związkową wybierają obywatele ZSRR według normy 1 na 300.000 ludności. W skład rady narodowościowej wchodzi deputowani wybrani przez najwyższe rady związkowych i autonomicznych republik oraz przez sowiety lokalne.

Prezydium najwyższej rady jest odpowiedzialne przed najwyższą radą Z. S. R. R. Kompetencje prezydium są bardzo szerokie. Wystarczy podkreślić, iż obejmują one zmianę najwyższego dowództwa sił zbrojnych ZSRR. W okresie między sesjami najwyższej rady, prezydium wypowiada wojnę, zawiera pokój, ratyfikuje umowy międzynarodowe etc.

Deputowani najwyższej rady ZSRR posiadają zagwarantowaną nietykalność osobistą. Deputowany nie może być aresztowany, ani pociągnięty do odpowiedzialności sądowej bez zgody najwyższej rady lub jego prezydium. Najwyższa rada na łącznej sesji wybiera rząd ZSRR, radę komisarzy ludowych. Rada komisarzy ludowych odpowiedzialna jest przed najwyższą radą ZSRR.

Najwyższa rada w republikach związkowych jest jednoizbowa. Organem władzy państwowej w krajach, prowincjach, okręgach, rejonach, miastach i wsiach są rady deputowanych, wybrane na dwa lata.

RUDOLF FORSTER ŚWIECI SWÓJ NAJWIĘKSZY TRIUMF!!! Na marginesie dzisiejszej premiery w „Casinie”. Wojna światowa zrujnowała szlachtę austriacką. Aristokraci, którzy pedzili żywot birbantów z trudem zarabiają na chleb, ukrywając rodowe nazwiska pod pseudonimami. Wiedeńska wytwórnia „Sascha” wyprodukowała film „Rotmistrz Werffen” (Hohe Schule), odzwierciedlający dzieje aristokraty, który zmuszony warunkami życiowymi, popisuje się wyższą szkołą jazdy na parkietach dancinów w lokalach Wiednia pod nazwiskiem Carlo Cavelliego. W Wiedniu film ten wyświetlany jest 4-ty miesiąc. Prasa przyjęła go tam z entuzjazmem. Rolę tytułową odtwarza najznakomitszy aktor wiedeński Rudolf Forster, partner Elżbiety Bergner. Premjera dziś w kinie „Casino”.

„PIEKŁO CHIN” I „DZENTELMEN KOCHA INACZEJ”. Premjera w kinie „Europa”. Dyrekcja kina „Europa”, zachęcona wielkim powodzeniem podwójnych programów, występuje dziś z premierą nowego rewelacyjnego programu - monstre. W pierwszej części - potężny film realizacji „asa” reżyserów, Mervyna Le Roya, twórcy „Jestem zbiegiem” p. t. „Piekło Chin” w świetnym wykonaniu trio: Pat O'Brien, Josephine Hutchinson i Jean Muir. Film ten na długo pozostanie w pamięci widzów. W drugiej części: „Dzentelmen kocha inaczej”, dzieje kobiety, która ratując honor przyjaciela, postawiła na kartę szczęście małżeńskie. W roli głównej znakomita Barbara Stanwyck, która znów daje wspaniałą kreację. Partnerem jej jest Gene Raymond. Atrakcyjny scenariusz! Barwne tło!

Rząd ZSRR lub komisarz ludowy Z. S. R. R. winni odpowiedzieć na interpelację deputowanego w ciągu 3 dni. Nowa konstytucja zachowuje dawny podział komisariatów ludowych na wszechzwiązkowe (obrony, spraw zagranicznych, handlu zagranicznego, komunikacji, łączności, transportów wodnych i ciężkiego przemysłu) i na związkowe - republikańskie. Sądy wybierane są przez obywateli na podstawie 4-o przymiotnikowego głosowania na okres lat 3.

Kościół w ZSRR oddzielony jest od państwa, a szkoła od kościoła. Konstytucja gwarantuje swobodę wyznania oraz swobodę propagandy antyreligijnej.

Zagwarantowana jest również swoboda słowa, prasy, zebrań. Obywatele ZSRR mają zagwarantowaną swobodę zrzeszeń.

Partja komunistyczna jest czołowym organem pracujących jest kierowniczym ośrodkiem wszystkich organizacji, zarówno społecznych, jak i państwowych.

Obywatele ZSRR mają zagwarantowaną nietykalność osobistą; nikt nie może być aresztowany inaczej, jak na podstawie decyzji sądu, lub rozporządzenia prokuratora. Zagwarantowana jest nietykalność mieszkań, tajemnica korespondencji. Zagwarantowane jest również prawo azylu dla cudzoziemców.

Powszechna służba wojskowa jest prawem obowiązującym. Każdy obywatel po dośnięciu do lat 18-tu posiada czynne i bierne prawo wyborcze.

Wybory są powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Armia posiada czynne i bierne prawo wyborcze. Prawo wystawiania kandydatów posiadają organizacje społeczne, partyjne organizacje komunistyczne, związki zawodowe, spółdzielnie, organizacje młodzieży oraz organizacje kulturalne. Każdy deputowany obowiązany jest zdawać sprawozdanie ze swych prac swoim wyborcom i na podstawie decyzji większości wyborców może być pozbawiony mandatu.

Krwawe walki z „Czcicielami Djabła”

1200 członków tajemniczej sekty zabitych, 5000 rannych.-Lotnicy angielscy w Iraku bombardują ośrodki opanowane przez sekciarzy

Bagdad, 12 czerwca.

Już od dłuższego czasu rząd w Iraku przy pomocy władz angielskich prowadzi energiczną walkę z tajemniczą sektą „Czcicieli Djabła”, która rozwija wyjątkową działalność w całym kraju.

W ubiegłym roku rząd w Iraku po dłuższych zaciętych walkach krwawo stłumił rewoltę, zorganizowaną przez licznych zwolenników tajemniczej sekty.

W ciągu obecnego roku „Czciciele Djabła” znacznie wzrosli w siłach. Członkowie sekty rozporządzają ogromnymi zapasami broni.

W ciągu ostatnich tygodni dokonowali oni zbrojnych napadów na pociągi i niszczyli tory kolejowe.

Lotnicy, pozostający na usługach rządu w Iraku wraz z licznymi pilotami angielskimi poczęli bombardować liczne ośrodki, całkowicie opanowane przez „Czcicieli Djabła”.

Toczyli się zacięte walki.

Obecnie rząd już jest całkowicie panem sytuacji. OKOŁO 1200 CZŁONKÓW TAJEMNICZEJ SEKTY ZOSTAŁO ZABITYCH.

W tej liczbie duża ilość starców, kobiety i dzieci.

Przeszło 5.000 osób zostało rannych. Umieszczono ich w szpitalu.

Z komunikatów oficjalnych, ogłoszonych obecnie przez rząd w Iraku ma wynikać, że sekta „Czcicieli Djabła” została całkowicie wyteplona. Nie ulega jednak wątpliwości, że walki partyzanckie trwają w dalszym ciągu.

Oddziały „Czcicieli Djabła” chronią się w górach, dokonując zniszczenia na paści na wojska rządowe.

Landon przyszłym prezydentem Stanów?

Wybór jego jest zapewniony. — Program partji republikańskiej

Cleveland, 12 czerwca.

(Pat) — Zebranie przedstawicieli stronnictwa republikańskiego, które wbrało gubernatora Landona kandydatem republikańskim na prezydenta, uchwaliło również program, na którego podstawie będzie prowadzona kampanja wyborcza.

Stronnictwo republikańskie zobowiązuje się do utrzymania pokoju wszelkimi możliwymi środkami bez zawierania jakichkolwiek sojuszków. Stany Zjednoczone — głosi program stronnictwa — nie staną się członkiem Ligi Narodów, ani międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Program partji zaleca współpracę z wszystkimi narodami w celu doprowadzenia do ograniczenia zbrojeń, uregulowania handlu bronią. Armia, marynarka i lotnictwo, mają być przystosowane do potrzeb obrony narodowej.

Partja republikańska będzie domagała się spłacenia długów wojennych, obicuje zapewnienie bytu obywatelom, którzy tego będą potrzebowali po osiągnięciu 65-go roku życia.

Stronnictwo sprzeciwia się dewaluacji dolara.

Wybór Landona, jak twierdzą, jest zapewniony.

Na fali radjowej

„DEWIZOWE KŁOPOTY ŁODZI”. Wprowadzona ostatnio kontrola dewiz specjalnie głośnie echem odbiła się w Łodzi, która ze wszystkich miast polskich bodaj najciślej jest związana stosunkami handlowymi z zagranicą. Wprowadzenie dewiz pociągnęło dla przemysłu łódzkiego szereg kłopotów, o których mówić będzie w swojej pogadance w sobotę, 13-go czerwca o godz. 18-iej mgr. Fr. Janowski.

POGADANKA STRZELECKA.

W najbliższą sobotę, 13-go czerwca, o godzinie 18.10 rozgłoszenia łódzka P. R. nadaje pogadankę strzelecką, poświęconą najmłodszemu członkom tego związku, a mianowicie: Orłom. Orłęta, to młodzi chłopcy, którzy stanowią narzybek strzelecki dla organizacji. Jest ich w Łodzi i w okręgu coraz więcej. Urządza się dla nich obozy, wycieczki oraz prowadzi pracę zbiorową, przyspasabiającą młodych chłopców na dobrych i pożytecznych obywateli państwa. Pogadankę sobotnią p. t. „Orłęta Strzeleckie” wygłosi referent komendy okręgu Z. S. p. Roman Adamczyk.

PORADNIK SPORTOWY DLA ROBOTNIKÓW.

W okresie letnim rozgłoszenia łódzka w dalszym ciągu nadawać będzie dwa razy w miesiącu poradnik sportowy dla robotników. Obecnie poradnik sportowy zmienił swoją szatę i opracowany oraz wygłaszany będzie przez kpt. Stanisława Gembarowicza.

TRADYCJE ŚWIETOJANSKIE.

Zbliża się dzień Św. Jana — dzień związanym z całym szeregim tradycyjnych zwyczajów i obyczajów ludu polskiego. Ostatnio, niewiadomo czemu to przypisać, piękne te i wzruszające zwyczaje związane ze Św. Janem poczynają zanikać na ziemiach polskich. Tradycje te

trzeba jednak podtrzymać, kultywując obrzędy Sobótek, palenie ognisk, które w Polsce coraz rzadziej spotykamy wśród ludu polskiego. — O obyczajach, panujących dziś jeszcze na ziemiach polskich, mówiła już niejednokrotnie przed mikrofonem łódzkim p. Aurelia Pluskowska. W niedzielę, 14-go czerwca, o godz. 14.45 usłyszymy jeszcze jedną z tego cyklu pogadankę tej prelegentki, poświęconą tym razem obyczajom w dniu Św. Jana.

28 P. S.K. GRA DLA SŁUCHACZÓW CAŁEJ POLSKI.

W poniedziałek, 15-go czerwca o godzinie 6.50 rano znów usłyszymy koncert orkiestry wojskowej, która grać będzie na wszystkich stacjach polskie. Tym razem przed mikrofonem łódzkim wystąpi 28 p. S. K. pod dyr. por. Aleksandra Gaula.

CZYTELNICTWO WŚRÓD ROBOTNIKÓW.

A jednak robotnik czyta, nawet dużo czyta. O tem niestety nie przekonano w bibliotece publicznej i w szeregu bibliotekach przystępnych dla człowieka pracy, pozostających pod opieką zarządu miasta. O czytelnictwie wśród robotników mówić będzie w poniedziałek, dnia 15-go czerwca o godz. 12.55 Grzegorz Timofiejew, który między innymi wskazuje na potrzebę i umiejętność skierowania robotnika do książki.

WESOLY DYMEK Z KOMINA.

Już obecnie czynione są przygotowania do następnej łódzkiej wesołej audycji, która rozgłoszenia nadaje w trzecią sobotę każdego miesiąca p. t. „Wesoly Dymek z Komina”. Tytuł następnego dymka brzmi: „Letnia pastoralka rodziny radjołowa”. Napisał dr. Parker, a wykona zespół dymkowiczów przy udziale artysty Teatru Miejskiego Józefa Winawera.

Członkowie O.N.R. przed sądem

za zamachy petardowe w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 12 czerwca.

Władze sądowno-sledcze kończą dochodzenia w sprawie zlikwidowanych na terenie Małopolski Wschodniej oddziałów b. O. N. R., które przygotowywały miały zamachy petardowe w większych miastach województwa lwowskiego i stanisławowskiego.

Pod zarzutem przygotowań osadzono w więzieniu we Lwowie i Stanisławowie 9 osób z studentami politechniki Szalarem, Sikorskim i Wójcikim na czele. Proces ich odbędzie się w końcu miesiąca czerwca.

Wśród zawodów rzeczowych znajdują się materiały wybuchowe, znalezione podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych.

Min. Ciano nie pojedzie do Berlina po małżonkę

Rzym, 12 czerwca.

(Pat) — Koła miarodajne zaprzeczają pogłosce, jakoby minister spraw zagranicznych Ciano udać się miał do Berlina po swą małżonkę, która od pewnego czasu przebywa w stolicy Rzeszy niemieckiej.

Koła miarodajne podkreślają, że pobyt pana Ciano w Berlinie posiada charakter wyłącznie prywatny i rodzinny.

Zwiedziła ona wczoraj Drezno. Hrabinie Ciano towarzyszył szwagier jej radca ambasady włoskiej w Berlinie, hr. Magistrati.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Z dziei

Dnia 13-go szło do staro robotnikami.

Robotnicy mi sztandar zastąpiła drog kilka salw w zabitych od k sieć osób str godzinach wi ny 9-iej wiec sklepy mono iac do rynsz W kilku miec zbudowane z

Pogrzeb o 1905 roku prz niestację rew czurowala o iach Łodzi ok lucyjnej, któr szował Łódź ranych (23 wadził do ogi w dniu 26 c poraz pierw stwa rosyjski

Czerwiec 13 Sobota

Chorzy n trobę i zółt czczo szklan kiej Francisz woduje ona próżnienie i dłowa przen

Drobne

WZROST stąpił w Łodzi równaniu z kw rodziny pracow osób, wzrosły utrzymania wp ziemniaków, ja naly natomiast

KILKUSET joczne do oc Funduszu Prac Moniuszki Nr. tam i młodziec W dniu 15 b. nacy zatrudnie meljoracyjnych skim.

HYDRANT na wszystkich cami wodociąg ty te będą ba tyte podczas straż musi jed wobec braku

WAKACJ bieżącym od 10 tygodni. w powszechne 7. przyszłym wi wiele zaś bu na cele szkol

POBOR wini; poboro Przed ko Nr. 1 pboro szkalj na ter Przed kon Nr. 157, pob mieszkalj na rowi rocznik renie komisar

Przed ko wicza 37) st 1915 oraz ro ay Nowosoln Zgłaszać tyczności, św weml.

Z dziejów Łodzi

Dnia 13-go czerwca 1905 roku doszło do starcia pomiędzy kozakami a robotnikami.

Robotnicy ruszyli z 4-ma czerwonymi sztandarami na miasto. Pochodowi zastąpiła drogę wataha kozacka, dając kilka salw w tłum. W rezultacie zostało zabitych od kul pięciu robotników, dzieśięć osób stratowano. Działo się to w godzinach wieczorowych, około godziny 9-jej wieczorem tłum rzucił się na sklepy monopolowe, pałac je i wylewając do rynsztoków zapasy alkoholu. — W kilku miejscach, mimo późnej pory, zbudowane zostały barykady.

Pogrzeb ofiar z dnia 13-go czerwca 1905 roku przerodził się w potężną manifestację rewolucyjno-narodową. Zapoczątkowała ona najkrwawszy w dziejach Łodzi okres nasilenia walki rewolucyjnej, który w kilka dni później kosztował Łódź ponad 120 zabitych i 150 rannych (23 czerwca 1905 r.), a doprowadził do ogłoszenia w naszym mieście w dniu 26 czerwca stanu wojennego, poraz pierwszy na ziemiach b. cesarstwa rosyjskiego.



Czerwiec
13
Sobota

Dzisiaj Antoniego	
Jutro Bazylego	
Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżycy	00.00
Zachód księżycy	13.22
Długość dnia	16.40
Przybyło dnia	8.50

Chorzy na żołądek, jelita, nerki, wątrobę i żółć stosują chętnie co rano naczeczko szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa, ponieważ powoduje ona bezbolesne i szybkie wypróżnienie i długotrwałe pobudza prawidłową przemianę materji.

Drobne wiadomości

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA nastąpił w Łodzi w ciągu miesiąca maja. W porównaniu z kwietniem b. r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, składającej się z czworga osób, wzrosły o 1,9 proc. Na wzrost kosztów utrzymania wpłynęła zwykła cen chleba, mąki, ziemniaków, jaj, mięsa, słoniny, kiełbasy. Stała się natomiast masło i groch.

KILKuset JUNAKÓW może zapisać się jeszcze do ochotniczych drużyn robotniczych Funduszu Pracy. Do lokalu F. P. przy ulicy Moniuszki Nr. 8 mogą się zgłaszać z dokumentami młodzieńcy w wieku od 16 do 19-tu lat. W dniu 15 b. m. lista zostanie zamknięta. Junacy zatrudnieni będą przy pracach wodno-melioracyjnych w powiatach kolskim i kopnińskim.

HYDRANTY ULICZNE będą zainstalowane na wszystkich ulicach łódzkich w związku z pracami wodociągowymi na terenie miasta. Hydranty te będą bardzo pożyteczne dla straży ogniowej podczas gaszenia pożaru, obecnie bowiem straż musi jechać do odległych miejsc po wodę wobec braku jej na miejscu pożaru.

WAKACJE SZKOLNE trwać będą w roku bieżącym od 20 czerwca do 3 września, czyli 10 tygodni. W roku bieżącym kończą szkoły powszechne 7.000 działwy. Łódź otrzyma w roku przyszłym wiele nowych gmachów szkolnych, wiele zaś budynków zostanie przystosowanych na cele szkolnictwa.

POBÓR ROCZNIKA 1915. Dziś stawić się winni poborowi:

- Przed komisją Nr. 1 przy ul. Pierackiego Nr. 1 poborowi rocznika 1914 kat. „B”, zamieszkał na terenie komisariatów 2, 5, 9 i 11.
 - Przed komisją Nr. 2 przy ul. Piotrkowskiej Nr. 157, poborowi kat. „B” rocznika 1914, zamieszkał na terenie komisariatu 14 oraz poborowi rocznika 1913 kat. „B”, zamieszkał na terenie komisariatów 1, 4 i 6.
 - Przed komisją na powiat łódzki (Sienkiewicza 37) stawić się winni poborowi rocznika 1915 oraz roczników 1913 i 1914 kat. „B” z gminy Nowosolna o nazwiskach od D do Z.
- Zgłaszać się należy z dokumentami i dowodami, świadectwami szkolnymi i zawodowymi.

Zapobieganie strajkom okupacyjnym

Konferencja inspektora pracy z przedstawicielami organizacji przemysłowych

Pod przewodnictwem okręgowego insp. pracy Wyrzykowskiego odbyła się wczoraj konferencja z przedstawicielami wszystkich organizacji przemysłowych dla omówienia dwóch bolączek przemysłu włókienniczego, a mianowicie sprawy strajków okupacyjnych i delegatów robotniczych.

Udział w tej konferencji wzięli: dyr. Rumpel (związek przem. włókienniczego w państwie polskim), dyr. Pawłowski (krajowy związek przem. włókienn.), dyr. Mikieta (związek farbiarń i wykończalni okr. łódzkiego) oraz dyr. Kozak (związek właścicieli farbiarń zarobkowych).

Okręgowy inspektor pracy Wyrzykowski zwrócił się do obecnych z ta-

kim samym apelem, co do przedstawicieli związków zawodowych włókienniczych w ubiegły wtorek, a mianowicie, by dołożyli wszelkich starań w kierunku

ZAPOBIEGANIA STRAJKOM OKUPACYJNYM.

zapobiegającym robotników materialnie i fizycznie i podkopującym przemysł, oraz aby przystąpili do uporządkowania sprawy delegatów robotniczych w drodze uzgodnienia ze związkami zawodowymi regulaminu, dotyczącego wyboru delegatów robotniczych i zakresu ich uprawnień.

Wskazując na podstawie analizy przyczyn strajków okupacyjnych, że większość tych strajków wywołana by-

ła niehonorowaniem przez przemysłowców warunków umowy zbiorowej, inspektor pracy oświadczył, że organizacje przemysłowców w zrozumieniu sytuacji winny wywrzeć nacisk na swych członków w kierunku stałej

KONTROLI STAWEK ROBOTNICZYCH

i natychmiastowego regulowania ich w wypadku stwierdzenia pewnych nie dociągnięć czy różnic.

Pozatem przemysłowcy winni utrzymać ściślejszy kontakt z inspekcją pracy i zwracać się do poszczególnych obwodów inspekcji w razie przewidywanej możliwości strajku zanim dojdzie do jego wybuchu.

Przedstawiciele organizacji przemysłowców w odpowiedzi inspektorowi pracy podkreślili, że organizacje te stoją na stanowisku bezwzględnej honorowania warunków umowy zbiorowej, dążą i nadal dążyć będą wszelkimi siłami do uniknięcia zatargów, często jednak są stawiani przez robotników

wobec faktu wybuchu strajku okupacyjnego, gdyż robotnicy wprowadzeni w błąd przez niewłaściwe interpretowanie warunków umowy zbiorowej, lub ustawy, nie chcą czekać na wyczerpanie środków polubownego załatwienia zatargu.

Co do sprawy delegatów robotniczych, przedstawiciele przemysłowców oświadczyli, że w chwili obecnej, w okresie wzrostu fali strajków okupacyjnych, nie uważają za możliwe przystąpić do omawiania ze związkami regulaminu o działalności i uprawnieniach delegatów.

Na tem konferencja wczorajsza została zakończona. Po uzgodnieniu przez wszystkie związki zawodowe regulaminu o działalności delegatów robotniczych, zwołane zostaną następne konferencje w okręgowej inspekcji pracy.

Cztery związki robotnicze zamknięte

za prowadzenie nielegalnej agitacji politycznej

W dniu wczorajszym po dłuższych obserwacjach władze opieczętowały i zamknęły cztery związki robotnicze, w których — jak wskazywały wywiady — prowadzona była nielegalna agitacja polityczna.

Do lokalu związku zawodowego przemysłu chemicznego przy ul. Piłsudskiego 67, związku zawodowego przemysłu drukarskiego, mieszczącego się tym samym adresem, zw. zaw. robotników i robotnic przemysłu odzieżowe-

go przy ul. Sienkiewicza 22, związku zaw. robotników przemysłu skórzanego, Stary Rynek 10 — wkroczyli przedstawiciele urzędu śledczego i dokonali rewizji ksiąg, dokumentów i t. p.

W wyniku rewizji wszystkie te związki oraz ostatnio nie ujawniający działalności związek robot. firmy „Gentleman”, mieszczący się przy ul. Urzędniczej — zostały zamknięte a ich lokale — jak wspominaliśmy — opieczętowane.

120 tys. drugorocznych w Polsce

w ciągu ostatnich 10 lat

Przeprowadzono obliczenia dotyczące postępów w nauce młodzieży, uczęszczającej do szkół średnich.

Wynika z nich, że w ostatnich latach znacznie wzrosł odsetek uczniów powtarzających naukę w tej samej kla-

Sródmięście otrzyma nowe bruki

Część ulic zabrukowana będzie jednak „kociemi łbami”. — Naprawa uszkodzonych chodników

Prace inwestycyjne Zarządu Miejskiego w Łodzi znajdują się obecnie w pełnym toku. Jednym z głównych punktów programu tegorocznych robót inwestycyjnych była naprawa fatalnych w mięście naszym bruków. Stare, zniszczone nawierzchnie ulic sródmięścia będą częściowo przebrukowane, częściowo zaś nawierzchnie zostaną zmienione. Ze względu na brak dostatecznych środków na zakup kostki granitowej, przeważną część ulic będzie w dalszym

ciągu zabrukowana „kociemi łbami”, niemniej jednak, nawierzchnia starannie ułożona i ubita przyczyni się do estetyczniejszego wyglądu ulic i zmniejszenia hałasu w centralnych dzielnicach miasta. Na niewielu tylko ulicach kamie nie polne zmienione zostaną na granitową kostkę nieregularną.

Prócz jezdni, całkowitej naprawie ulegną chodniki, przy czym pokryte zostaną one nowymi płytami betonowymi. Obecnie rozpoczęte zostały prace

nad przebrukowaniem ulicy Narutowicza na odcinku od Wierzbowej do Zagajnikowej. Jezdnia ulicy zabrukowana będzie kamieniem polnym, zaś chodniki będą ułożone z nowych płyt betonowych i ułożone zostaną nowe krawężniki. Prace trwają nad przebrukowaniem ulicy Południowej oraz części ulicy Pomorskiej.

Rozpoczęte zostały również prace brukarskie przy ul. 1 Maja na odcinku od Wólczajńskiej do Żeromskiego, przy czym jezdnia zostanie zweżona.

W najbliższym czasie rozpoczyna się roboty brukarskie przy ul. Południowej na odcinku od Piotrkowskiej do Kilińskiego, gdzie ułożone zostaną nowe chodniki i krawężniki oraz przebrukowana będzie jezdnia.

Jezdnie z kostki nieregularnej otrzymają ulice: Zamenhofa i Śródmięście, które przebrukowane zostaną jesienią w bieżącym sezonie. W bież. sezonie ułożone zostaną również nowe bruki przy ul. Moniuszki i Pierackiego, przy czym ułożone zostaną również nowe bruki z kostki kamienno-betonowej, takiej jaką zabrukowana została, celowo wypróbowania, ul. Traugutta i 6-go Sierpnia. Jak wiadomo, bruk na ul. Traugutta okazał się fatalny i będzie roprawiony. Kostka kamienno-betonowa, jaka użyta będzie do zabrukowania dróg, szych dwóch ulic jest typu ulepszonego, zaś dla próby wybrane zostały ulice o małym nasileniu ruchu. (v)

Na froncie robotniczym

Nowe strajki okupacyjne

Inspekcja pracy powiadomiona została o wybuchu nowego strajku okupacyjnego w drugiej fabryce Eltingona, przy ul. Dowborczyków 35/31.

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu zastrajkowała robotnicy z przedziału Eltingona, przy ul. Radwańskiej 30, domagając się podwyżki plac wobec zwiększenia liczby wrzecion i stawek akordowych dla pomagaczek.

Na tem samem da wybuchł strajk w przedziale Eltingona przy ul. Dowborczyków. 460 robotników nie wyjechało z fabryki. Celem zlikwidowania obywatelskich zatargów zwołano wczoraj inspekcję pracy i jedną wspólną konferencja.

Pozatem wybuchł w dniu wczorajszym strajk okupacyjny w fabryce p. f. „Wierzbowianka” przy ul. Wierzbowej 18.

Na dziale ręcznej motalni wypowiedziano pracę połowie robotników, co wywołało protest ogółu zatrudnionych, którzy zaproponowali podział pracy, a

gdy żądania ich nie zostały uwzględnione — porzucili pracę.

Do urzędu wojewódzkiego udała się wczoraj delegacja związków zawodowych, interweniując w sprawie strajku na robotach publicznych w Tomaszowie Maz., gdzie 900 robotników porzuciło pracę, domagając się zwiększenia ilości dni roboczych.

Naczelnik Kędziński przyrzekł, że liczba dni zostanie zwiększona do 4-ech w tygodniu, wobec czego strajk przerwany został i robotnicy podjęli pracę.

Dziś odbędzie się w zarządzie miejskim konferencja z przedstawicielami związków zawodowych w sprawie zatargu w gazowni miejskiej.

Sprawa nie posunęła się naprzód mimo kilkakrotnych konferencji w zarządzie gazowni. Jak wiadomo, chodzi o to, że dyrekcja gazowni nie chce zaliczać przy wyznaczaniu urlopów pracy dniówkowej. (k)

NOCNY DYŻUR APTEK.
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 57), W. Groszkowski (11-go Listopada 15), T. Karłowski (Piłsudskiego 54), R. Rembieliński (Andrzeja Nr. 28), J. Chądzyńska Chądzyńska (Piotrkowska 165), E. Miller (Piotrkowska 46), G. Antoniewicz (Pabjanicka 56).

Dziewiąty dzień procesu o zajścia w Przytyku

Przed sądem przesunęło się wczoraj 60 świadków. — Przewodniczący sądu udziela upomnień obrońcom endeckim
Telefonem od specjalnego wysłannika „Republiki“

Radom, 12 czerwca.

60 świadków przewinęło się dziś przed trybunałem w procesie o zajścia w Przytyku. Jacy to byli świadkowie i jaką wagę miały ich zeznania, świadczy, że najdłuższe zeznanie nie trwało ponad 5 minut. Ci wszyscy ludzie mieli stwierdzić, że oskarżeni chłopcy przez nieporozumienie, znaleźli się na ławie oskarżonych i widzieli, że w krytycznych momentach zachowali się spokojnie. Ale już pierwsze zeznania pozwoliły zorientować się, że obrońcy zebrali tych ludzi zupełnie chaotycznie i źle wyreżyserowali dzisiejsze widowisko. Nic dziwnego że niecierpliwili się trybunał, że denerwował się adw. Kowalski, który po pytaniu, skierowanym do pierwszego świadka, więcej pytań nie zadawał. Wysiłki obrony, zmierzające do tego, by zeznania świadków stworzyły alibi dla któregośkolwiek choćby z oskarżonych przyniosły rezultat wręcz przeciwny tym zamierzeniom. Postacie świadków zjawiały się więc i nikły kolejno jak na taśmie filmowej i nikły tak szybko, że gdy początkowo przypuszczano, że przesłuchanie 60 świadków zmusi trybunał do urzędowania co najmniej do późnego wieczora gdy o godz. 11.20 przewodniczący zarządził przerwę — 30 świadków, a więc połowa, było już przesłuchanych. Zapewniła się wczoraj znowu ława obrończa. Przybył z Krakowa jeszcze jeden adwokat endecki, Pozowski, przybył też adw. Berenson po kilku dniach choroby.

O g. 8.25 sąd wznowił rozprawę. Pierwszych dziesięciu świadków nie wnoszą do sprawy absolutnie nic. Byli w Przytyku, widzieli Wlazła i Czubaka, rozmawiali z nimi. Później stracili ich z oczu, a co było dalej — nie wiedzą. Niemal wszyscy dodają przytem, że poszli do domu i tam cały czas siedzieli i nie wiedzieli nic o zajściach.

Zeznaje następnie krótko św. Ruszczyk. Opowiada, że był w Przytyku, widział Czubaka, gdy jadł obiad. Trwało to 5 minut. Potem poszedł do domu i nie wie co się dalej działo aż przyjechała policja. Gdy wyszedł później na ulicę, zauważył na ul. Warszawskiej jak żydzi bili chłopów. Widział też Bande. Ten nic nie robił i zachowywał się spokojnie.

Adw. Pozowski: — Czy świadek boi się żydów?

Św.: — Nie.
Obrońca: — A zeznawać się nie boi?
Św.: — Nie.

„Albo my, albo wy“

Następny świadek, Sobol, ma stragan z wedlinami. U niego właśnie posilał się Czubak. Świadek żadnych rozruchów nie widział. Jakiś żyd powiedział mu tylko: „Dziś się odegra rola — albo my, albo wy“.

Na pytanie obrony odpowiada, że nie wie, który to żyd i napewno go nie poznał.

Następny świadek Wacław Reszko mówi, że widział, jak przed awanturami wchodził Wójcik do domu.

Adw. Gajewicz: — A potem już nie wychodził?

Św.: — Tego nie wiem.
Przew.: — Może oskarżony Wójcik udzielił nam odpowiedzi, czy wychodził raz jeszcze z domu?

Osk. Wójcik wahając się, odpowiada: — Wychodziłem.

Leon Laskowski, następny świadek, mówi że zamknął Wójcika w domu, żeby nie wychodził.

Przew.: — A dlaczego taka opieka?

Św.: — A bo to jest zięć.

Przew.: — A jak szliście z zięciem do domu, czy było spokojnie?

Św.: — Ano nie, na ul. Warszawskiej widziałem stu żydów jak szturchali Pytlewskiego?

Przew.: — A pan nie bał się tak iść na stu żydów?

Św.: — Nie bojałem się, bo mnie w mieście nie było i nic z nimi nie miałem.

Przew.: — To pan to rozumie w ten sposób, że żydzi bija tylko tych co na nich wcześniej napadli?

Św.: — Ano, tak.

Osk.: Pytlewski: — Chciałbym wyjaśnić pewien szczegół, o którym świadek mówi. Otoczyli mnie na ulicy żydzi i wołali: „Dziś się ten bojkot skończy. Cały świat się dowie, co się tu nam w Przytyku dzieje“.

Sędzia Plewako: — A dlaczego tak wołali?

Osk.: — A bo krzywda się działa, jako że bojkot jest dozwolony i żydzi z tego mieli straty i specjalnie te awantury wywołali, żeby się bojkot skończył.

Przew.: — A słyszał pan, że rozcinało kożuchy tym, którzy kupowali u żydów?

Osk.: — Słyszałem.

Przew.: — A słyszał pan, że bito tych, którzy kupowali u żydów?

Osk.: — Słyszałem.

Przew.: — I że wybijali okna u żydów?

Osk.: — Słyszałem.

Przew.: — A może to była ta krzywda, a nie bojkot?

Osk.: — Nie, to był bojkot i dlatego oni zaczęli.

Wstaje oskarżony Borenstein i prosi o zezwolenie zadania pytania osk. Pytlewskiemu. Przewodniczący zezwala.

Osk. Borenstein: — Czy Pytlewski przypomina sobie, że kiedy były zajścia w Kłowie i nosili poranionych żydów, to Pytlewski mówił: „42 lata na to czekam, aby to samo było w Przytyku“...
Pytlewski: — To nieprawda.

Następny świadek Franciszek Mikulski, zapytany, co wie w sprawie oskarżonego Bugajczyka, mówi, że rozmawiał z nim. Przybiegł w tym momencie postrzelony Kubiak. Świadek przestraszył się, zaciął konie i pojechał.

Przew.: — A Bugajczyk też z wami pojechał?

Św.: — Nie, on został.

Przew.: — Więc co on robił później, nie wiecie?

Św.: — Ano nie wiem.

W podobny sposób zeznaje dalszych 6 świadków.

Co zeznaje św. Pośnik?

Natomiast nieco humoru wnoszą zeznania Jana Pośnika, który miał zeznawać w sprawie oskarżonego Kośca. — Pośnik zeznaje:

— Un ucieka, jego gniom, un ucieka ogromnie, a un, niby żydy, furt gniom.

Więc pomogłem mu uciekać bez wody, bez jakiejś widzieli, jak uciekał ku swemu domowi. A potem zaraz policja przyjechała.

Przew.: — Więc to już było po wypadkach?

Św.: — Ano, nie wiem, ale już policja przyjechała.

Adw. Margolis: — A pana nie bili?

Św.: — Nie, bo ja nie miałem do czynienia do tych ludzi.

Po przerwie zeznaje Jan Gmyrek i mówi:

— Abram uderzył polaka. Potem 50 żydów, co tam stali, jak na komendę, wyjęli spod kapoty pałki i zaczęli tego drugiego chłopaka, co z nim stał, bić. To jeden z naszych skoczył, wtedy oni wszyscy uciekli, a Kubiaka, który jest oskarżony o to, że bił, wcale tam nie widziałem.

Przew.: — Skąd świadek wie, o co Kubiak jest oskarżony?

Św.: — Brat jego mi mówił.

Przew.: — Kiedy?

Św.: — Zaraz po bojce.

Przew.: — To ciekawe, a przecież akt oskarżenia, sporządzony był dopiero w kwietniu.

Św.: — Tak, przypomniałem sobie, to było, jak dostałem wezwanie.

Przew.: — Jeszcze lepiej.

Adw. Fenigstein: — Czy świadek widział, jak żydzi zbierali stragany?

Św.: — Tak.

Adw.: — A widział rozgromione stragany?

Św.: — Nie, a zresztą proszę mi nie przeszkadzać.

Przewodniczący surowo gromi świad-

ka, który tak się miesza, że w dalszym ciągu na pytania zaczyna odpowiadać wręcz odwrotnie, aniżeli sobie tego życzą ci obrońcy, którzy go powołali.

Adw. Fenigstein: — Czy świadek widział, jak bili żydów-krawców?

Św.: — Tak.

Adw.: — Czy świadek widział, jak je den z nich upadł?

Św.: — Tak.

Adw.: — Czy mu krew ciekła z twarzy?

Św.: — Nie wiem, zacerwieniła mu się głowa.

Adw.: — Czy to było wtedy, kiedy rozpoczęły się awantury z policją?

Św.: — Nie, awantury z policją były przedtem, ale jeszcze się z policją nie skończyło, jak się zaczęło na straganach. Duże poruszenie na sali.

Jak chłopcy rozumeli „bojkot“

Świadek, Franciszek Sobczak zeznaje: — Jak się bojkot zaczął, widziałem Florczaka, jak uciekał.

Adw. Bramski: — Jaki to bojkot? Może bójka?

Św.: — Ja bójki nie widziałem, tylko bojkot.

Z dalszych pytań i odpowiedzi udaje się ustalić, że świadek pod słowem „bojkot“ rozumie grubsze awantury. Tak właśnie rozumiano ogólnie w Przytyku propagowany przez endecków „bojkot“, którego skutki ujawniły się w dniu 9 marca. Następny bowiem świadek, Jan Bienias, powtarza tak samo:

— Jak się rozpoczął ten bojkot, sądałem z Florczakiem. On nic nie robił.

Przew.: — A wy nie poszliście tam bojkotować?

Św.: — Bojałem się.

Świadek Jan Wójcik: — Ja, proszę sądu, będę zeznawał w sprawie Pytlewskiego Aleksandra. Idę ulicą, widziałem Abrama i Leizora.

Przew.: — Może świadek powie nazwiska?

Św.: — A bo ja wiem. Oni mają tytułów kilkanaście (wskazuje na Feldberga i Haberberga).

Biegli oni za Kubiakiem i wołali: „Ty bandyto, ... twoja mać, albo twoja śmierć albo moja“... Potem zaczęli bić Tkaczyka, ale Pytlewskiego to tam nie było.

Proszę sądu, już w poprzedni piątek mówili mi żydzi tak: „16 tygodni to chłopcy bojkotowali, a w 17-tym żydzi będą bojkotować“. A później żydzi zaczęli strzelać, jak pioruny z nieba.

Przew.: — Czy świadek widział zabitego Wiesniaka?

Św.: — Tak. Widziałem go jak upadł, ja go zresztą sam podniosłem.

Przew.: — A jego syna świadek widział?

Św.: — Nie.

Poruszenie na sali sądowej

Na sali ogólne poruszenie, albowiem syn Wiesniaka zeznał, że przez cały czas nie rozstawał się z ojcem.

Adw. Szymański: — Skąd padły strzały: czy sprzodu, z domu Świeczki, czy styłu — z domu Leski?

Św.: — Równocześnie.

Sędzia Plewako: — A z jakich strzałów padł Wiesniak: czy z tego domu, czy z tamtego?

Św.: — Tego nie można powiedzieć. To było jednocześnie.

Adw. Szymański: — Wiele tych strzałów było?

Św.: — Piętnaście.

Sędzia Plewako: — A może tam tylko 5 strzałów było?

Adw. Szymański: — Ja proszę zaprotokolować in extenso sposób zadawania pytań przez sędziego-referenta. To jest wręcz niedopuszczalne.

Jan Religa na pytanie, czem handluje, odpowiada: — „Ja handluje pomiędzy świński“. Proszę sądu, ja to wiem tyle, że Banda mówił o 8 rano, a żeby do miała nie chodzić. Pewnie coś w tem musiało być. A Pytlewskiego nigdzie w „bojkocie“ nie widziałem.

Następny świadek, Antoni Łobodnicki, sekretarz gminy Przytyk zeznaje:

— Na posiedzeniu komisji gospodarczej rady gromadzkiej słyszałem urywek rozmowy, prowadzonej pomiędzy dwoma członkami rady: Dziedzianowiczem, a oskarżonym Feldbergiem. Dziedzianowicz mówił do Feldberga: — „Tę drogą nic nie zrobicie, tu trzeba spokoju, a nie krzyków. Bojkot już stopniowo słabnie“.

Na to Feldberg odpowiedział: „Dla nas wszystko jedno. Lepsza śmierć, niż takie życie“.

Przew.: — A jakim tonem to było powiedziane, czy w formie groźby, czy rozpaczy?

Św.: — Mam wrażenie, że to była rozpacz.

Adw. Stypułkowski: — Czy oskarżony Wlazło był członkiem straży ogniowej?

Św.: — Był.

Adw.: — Czy robił kiedykolwiek jakieś różnice podczas pożaru w ratowaniu dobytku żydowskiego czy chrześcijańskiego?

Św.: — Nie.

„Nasi nie robia wyjątków“

Adw. Szymański: — A czy wogóle ktokolwiek coś takiego robi?

Św.: — Oczywiście że nie.

Adw. Kowalski wskazuje: — Proszę zaprotokolować, że nasi nigdy nie robili wyjątków.

Na sali wesołość, którą uspakaja przewodniczący.

Zeznanie to potwierdza Witold Dziedzianowicz, który, opowiadając, że Feldberg skarżył się przed nim na bojkot, na rosnącą z tego powodu biedę wśród ludności żydowskiej w Przytyku, na co świadek tłumaczył mu, że trzeba będzie to wszystko zalać spokojnie, wytłumaczyć młodym, żeby się uspokoił i widać, zrobił się stopniowo lepiej. Feldberg, istotnie powiedział: — „Dla nas wszystko jedno, lepsza śmierć, niż takie życie“, ale to było powiedziane bardzo smutnym tonem.

Przew.: — Czy świadek zna Pytlewskiego?

Św.: — Nie.

August Orłowski znajduje tylko jedną odpowiedź na wszystkie zadawane pytania, że nie zna Pytlewskiego. Ponieważ ci dwaj świadkowie mieli zeznać, że Pytlewski nie brał udziału w awanturach, przewodniczący zwraca się z wyrzutem do obrońców endeckich, dławąc go gmatwając przewód sądowy, powołując świadków, którzy nic nie wiedzą.

Jako ostatni zeznaje świadek Józef Neska.

— Proszę sądu, widziałem Tkaczyka, jak napadł na niego żydzi. Wyrwałem go z ich rąk.

Przew.: — Czy przypadkiem świadek nie bił tych żydów?

Św.: — Nie, to mnie tylko żydzi oskarżyli.

Przew.: — Więc jak pan wyrwał Tkaczyka? Czy gołymi rękami?

Św.: — Nie, miałem laskę.

Przew.: — Miał pan laskę, a gdzie ją pan trzymał, może styłu?

Św.: — Tak, styłu.

„Trzymał laskę z tyłu“

Przew.: — A to pan ją trzymał styłu, aby broń Boże kogoś nie uderzyć?

Na sali wesołość.

Adw. Gajewicz zrywa się z miejsca i zdenerwowany mówi: — Protestuję przeciwko tego rodzaju odezwaniom się p. prokuratora.

Przew.: — Jeżeli ja na to nie zwracam uwagi, panie obrońco, obrona napewno nie ma prawa zwracania uwagi. — Przysługuje jej tylko prawo prośbienia o wciągnięcie tego wypadku do protokołu.

Przew. (do osk. Feldberga): — Czy Neska zrobił coś pańskiemu synowi?

Feldberg: — Tak, on go tak uderzył, że syn padł bez czucia i leczył się przed dłuższy czas.

Na tem sąd zamyka rozprawę i od racza ją do jutra, godz. 8 rano.

NOW
OS

Teroryści ar
płatki rano
ZAMACHU BOM
kolejowy na sta
z Haify do Lud
Arabowie rzuci
wybuchowej. V
14 ŻYDÓW Z
W TE

Wszystkich
hadassy i mies
ba była tak siln
jednym wagonie
gonów zostało
Patrol policyj
zamachowców
zamachowcy zb
ili, że bomba
dynamitu. Usz
no, poczem poch
Na miejsce prz
cznie pogotowie
opatrzyło rann
nych znajdują s
bram Sobel lat
39. Lodja Tizle
60 oraz obywa
Farbstein.

Samolot an
okolicie dokoła
kryć siedliska
Teroryści
polach w Se
na przestrzeni
ze wodociąg w
Arabowie d
NOWYCH
Z Haify dor
w Kwar Dina
romny. Las spl
mów. Wyższ
superintendent
żko ranny prze
czono go w sz
Policja zdo
kazał się nim n
rządowej Ibrah

W fotelu i
Cyt
„Z

Od paru
otworzył raz
Warszawski“
z wypróbowa
ruliczek i niez
zura ta w od
krewnego typ
kwidowała w
no - świetlne
Ostrze brzyt
nia! Wiemy j
dzieć, lecz tr
kiedy to o by
ludzie prywa
alne jednostk
nizowanych p
dowego, czy
stany“. Jeśli
niema na kul
mu państwow
stać się z pe
cja, zwaną c
oka, że możn
pokaleczyć.
na „ostrzu br
dokonał tego
Jego „Cyrul
misowo na p
dzając nikog
taką zuchwa
wdziękiem,
się obrażać

Nowy zamach terrorystów arabskich na pociąg

osobowy. — 14 żydów zostało rannych. —

Samoloty ścigają zamachowców

(Specjalna służba informacyjna „Republiki“)

Jerozolima, 12 czerwca.

Teroryści arabscy dokonali dziś w Jerozolimie zamachu bombowego na pociąg osobowy na stacji Kalkilka. Gdy pociąg z Haify do Ludd zatrzymał się na stacji, Arabowie rzucili bombę o wielkiej sile wybuchowej. W rezultacie 14 ŻYDÓW ZOSTAŁO RANNYCH, W TEM 5 CIEŻKO.

Wszystkich rannych odwieziono do szpitala i umieszczono w szpitalu. Bomba była tak silna, że wszystkie ławki w jednym wagonie oraz kilka innych wagonów zostało zniszczonych.

Patrol policyjny na dworcu oddał do zamachowców szereg strzałów, jednak zamachowcy zbiegli. Pirotechnicy ustalili, że bomba zawierała silny ładunek dynamitu. Uszkodzone wagony odłączono, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę. Na miejsce przybyło wezwane telefonizmie pogotowie ratunkowe z Tel. A. i wio i opatrzyło rannych. Wśród ciężko rannych znajdują się następujące osoby: Abram Sobel lat 28, Ewa Mandelbaum lat 39, Lodja Tiszler lat 22, Ewa Brawer lat 60 oraz obywatelka węgierska Maria Farbstein.

Samolot angielski przeszukiwał dziś okolice dokoła Nablus, starając się wykryć siedliska band arabskich. Teroryści podpalili dziś zboże na polach w Sadera. Spłonęło zboże na przestrzeni 500 dunamów. Spłonął także wodociąg w pobliżu Petach Tikwa. Arabowie dokonali serii NOWYCH AKTÓW TERORU.

Z Haify donoszą, że na górze Karmel w Kwar Dina teroryści podpalili las kołomy. Las spłonął na obszarze 50 dunamów. Wyższy oficer policji, zastępca superintendenta Allan Dietrich został ciężko ranny przez kilku Arabów. Umieszczono go w szpitalu.

Policja zdołała ująć zamachowca. Okazał się nim nauczyciel arabskiej szkoły rządowej Ibrahim Antari. Policja w czasie pościgu oddała za zamachowcem szereg strzałów i zraniła go.

Dzisiejsza prasa donosi, że rząd jest zdecydowany zastosować już w najbliższych dniach na terenie Jerozolimy USTAWY WYJĄTKOWE

wydane jeszcze w ub. tygodniu i dające władzom administracyjnym możliwość zmuszenia kupców arabskich do otwarcia przedsiębiorstw i przerwania strejku. Odnośne instrukcje mają być wydane okręgowemu komisarzowi Jerozolimy majorowi Campbellowi.

Przed lokalną arabskimi w arabskiej dzielnicy handlowej w Jerozolimie ustawiono silne posterunki wojskowe.

Od czterech dni ludność żydowska w Jerozolimie jest pozbawiona mięsa. Sytuacja skomplikowała się z tego powodu, że ze względu na terrorystów arabskich zaniechano czynności w rzeźni miejskiej. Mieszkańcy dzielnicy żydowskiej Nea Searim sprzeciwili się zbudowaniu rzeźni żydowskiej w tej dzielnicy, mimo iż władze udzieliły na to zezwolenia.

Genewa, 12 czerwca.

W dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie zwyczajnej sesji komisji mandatowej Ligi Narodów. W stosunku do Palestyny komisja mandatowa zaznaczyła w swym sprawozdaniu dla Rady Ligi Narodów, że nie miała możliwości przeprowadzenia gruntownej dyskusji nad ostatnimi wypadkami w Palestynie.

Nie omawiano tych zajęć, ponieważ władze mandatowe nie były w stanie udzielić w tych sprawach wyczerpujących wyjaśnień ze względu na zaniżone wy-

Piszczany

Po ostrem zapaleniu stawów kąpiel siarczanowa w Piszczanach jest zabezpieczeniem przed recydywą. Kura-cje ryczałtowe. Informacje: Biuro Piszczany Łódź, Piotrkowska 109. Tel. 128-03.

delegowanie do Palestyny komisji królewskiej dla zbadania przyczyny rozruchów.

W sprawie tej komisja miałaaby się zebrać jeszcze raz na nadzwyczajne zebranie. Rząd mandatowy oświadczył, że narazie nie może jeszcze podać daty zakończenia omawianego sprawozdania z przebiegu rozruchów. Nie jest zatem wykluczone, że będzie zwołana specjalna sesja komisji mandatowej. Prawdopodobnie nastąpi to nie wcześniej jak w końcu r. b.

Jerozolima, 12 czerwca.

(PAT) Dziś w starej dzielnicy Jerozolimy poraz pierwszy po dłuższej przerwie otwarto ponownie sklepy żydowskie i chrześcijańskie.

Jerozolima, 12 czerwca.

(PAT) Dziś wyjechała z Jerozolimy do Londynu delegacja Arabów palestyńskich.

Kongres robotniczy przeciwko antysemityzmowi zakazany przez władze

Władze nie wydały zezwolenia na odbycie dwóch projektowanych żydowskich kongresów robotniczych przeciwko antysemityzmowi. Zakazany został kongres proklamowany przez „Bund” i Poalej-Sjon-Lewicę oraz kongres Poalej-Sjon-Prawicy.

Ponieważ istnieje możliwość, że kongresy te będą się mogły odbyć w terminie późniejszym, kierownictwo obydwu kongresów czynią dalsze przygotowania. (k)

Zbliżają się wakacje

Egzaminy w szkołach dobiegają końca. Wielkimi krokami zbliża się okres wakacji.

Wszyscy oczekujemy tej chwili z niecierpliwością, aie i z troską. Bo choć czas to pieniądz, a czasu nam podczas wakacji nie zbraknie, to jednak na opędzenie kosztów, związanych z niemi, potrzebna nam jest gotówka i sam czas nie wystarczy.

Kto posiada wystarczające oszczędności, ten troszczy się tylko o to, jak je najprzejmiej w wolnych chwilach użyć; ten jednak, kto musiał wydatkować wszystkie swoje dochody — ma poważny kłopot ze zdobyciem potrzebnych środków.

Problem ten znajdzie łatwe rozwiązanie dla wielu osób, grających na trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. W rozpoczynającym się 18 bm. ciągnięciu pierwszej klasy, wylosowanych będzie trzynaście tysięcy wygranych, a wśród nich znajdujemy po jednej wygranej w wysokości stu tysięcy, pięćdziesięciu tysięcy, dwudziestu tysięcy złotych, cztery wygrane dzienne po dwadzieścia pięć tysięcy zł., pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy i t. d. A wszak już kilkusetzłotowa wygrana może zaważyć na szali naszych kłopotów przedwakacyjnych.

Spróbujmy więc szczęścia i śpieszmy się z nabyciem losu, bo czasu pozostało niewiele.

CZYŚ

złożył dar na do-
zbrojenie Armji
do dyspozycji Gen.
Rydzka Smigłego

W fotelu i za kulisami.

Cyrulik Warszawski „Z przedziałkiem” — aktualna rewjotka w 15 obrazach

Od paru dni w Teatrze Miejskim, otworzył razurę pod firmą „Cyrulik Warszawski” p. Fryderyk Jarosy wraz z wypróbowanym sztabem uroczych cyruliczek i niezawodnych cyrulików. Razurę ta w odróżnieniu od zakładów popularnego typu przepędziła tancerki, zlikwidowała wszelkie efekty dekoracyjne — świetne, obywa się bez orkiestry. Ostrze brzytwy — oto sekret powodzenia! Wiemy jednak, jak to łatwo powiedzieć, lecz trudno zrealizować w epoce, kiedy to o byle co obrażają się nie tylko ludzie prywatni, czyli t. zw. „indywidualne jednostki”, lecz całe grupy zorganizowanych płatników podatku dochodowego, czyli t. zw. „zawody, branże, stany”. Jeśli dodamy melancholijnie, że niema na kuli ziemskiej takiego organizmu państwowego, któryby potrafił rozstać się z pewną pedagogiczną instytucją, zwaną cenzurą — to jasną jest rzeczą, że można bardzo niebezpiecznie się pokaleczyć, stawiając fundament teatru na „ostrzu brzytwy”. A jednak p. Jarosy dokonał tego ekwilibrystycznego czynu. Jego „Cyrulik” zaczął golić bezkompromisowo na prawo i na lewo, nie oszczędając nikogo i niczego!... A robił to z taką zuchwałą odwagą i rozbrajającym wdziękiem, iż najbardziej „goleni” niastę się obrażać wołać bić brawo, udając, że

to nie o nich mowa. Ale samą odwagą p. Jarosy nie wygrałby batalii o teatr hołdujący satyrze i piosence. Odwaga z talentem — oto droga do pełnego sukcesu. Zaczął więc mistrz Fryderyk mobilizację najbardziej utalentowanych autorów i aktorów, jako że „Cyrulik” jest instytucją, w której kult umuzykalnionego słowa doprowadzony jest do perfekcji. Słowa mają różne barwy i ekspresje zależne od interpretatora. Ten sekret kuchni doskonale jest znany szefowi razury „Cyrulika”. Toteż autorzy piszą „pod aktora”: tekst każdego utworu dopasowany jest do indywidualności wykonawcy i dlatego może on wszystkie jego pointy oddać z taką sugestywnością i bezpośredniością.

„Cyrulik” jest teatrykiem literackim w pojęciu najbardziej ortodoksyjnym. I dlatego wszystko, co mogłoby odwracać uwagę od treści granych minjatur, zostało odrzucone, jako niepotrzebny balast. Te teatry rewjowe, które raczyły nas dynamiką gołych tydek girlaskowych, olśniewającymi zmianami dekoracji i przepychem nieskończonej ilości kostiumów, czyniły to z braku dobrych tekstów. W ten sposób ubóstwo treści miało być zagłuszone przez wsłabły rytm zespołów baletowych i jazzband orkiestrowy. W „Cyruliku”

jest odwrotnie — tu wszystko żyje ostrym jak damasceńska stal, słowem bądź mówionem, bądź śpiewanem, bądź nawet... niewypowiedzianem, lecz upersonifikowaniem w znaczącym mrugnięciu czy westchnieniu!... Albowiem klientela „Cyrulika”, która z warszawskiej stała się już ogólnopolską, jest tak domyślna i inteligentna, iż w lot pojmuje, co w trawie piszczy!...

„Cyrulik” jako instytucja nadpartijna, nadklasowa, nadhandlowa i nadpłciowa podrwiwa sobie z całego świata, światka i pół-swiatka! Rząd i B. S. K., goście zagraniczni i żony dygnitarzy, kobieta i opera — każdy temat jest dobry, jeśli go dotkną Tuwim z Hemarem, a Jarosy poda scenicznie... Ostatnie jednak słowo zawsze należy do obsługi. Obsługa to rzecz najważniejsza, a ta jest w „Cyruliku” bezkonkurencyjna.

O najznakomitszej „cyruliczce” Mirze Zimliskiej można pisać tylko superlatywami. Doprowadziła sztukę grania piosenek do niezwyklej doskonałości. Odtwarza z równym mistrzostwem piosenkę lekką o łobuzerskim zacięciu, jak i groteskowo-charakterystyczną. Jest nieporównaną parodystką. Jej interpretacja najblahszej drobnostki to popis w wielkim stylu. Szczerzoliwy talent może objawiać się olśniewająco w miniaturowej twórczości!...

Żelichowska zdobywa widza innemi walorami. Jej temperament, silne akcenty dramatyczne, brawura, agresywna dynamika i znakomite warunki dzia-

lają w sposób niezwykle sugestywny.

Trzecia „jedynaczka” „Cyrulika”, „taka mała” Zosia Terne reprezentuje inny typ „das ewig weibliche”. Z dużą gitarą zwycięsko zdobywa słowiczymi trelami groźnego smoka, któremu na imię publiczność. Zamiast żywiołu — wnosi dla kontrastu — słodycz, miękkość, wdzięk.

Męska obsługa „Cyrulika” to Jarosy, Rentgen i Olsza. Wszystko starzy znajomi z różnych lat i okoliczności. Tylko Jarosy nie zmienia się w czasie i przestrzeni. Zawsze jest ten sam i taki sam, to znaczy zawsze ciekawy, pogodny i dowcipny.

Rentgen trochę posiwił i śpiewa dla odmiany bez gitary. Ale z siwizną czy bez, ten klasyczny polski chansonnier, czaruje kulturą i wdziękiem. Wreszcie Olsza zmienił nieco genre, albo też ściślej pokazał nowe możliwości swego talentu od strony charakterystycznej. Jego grajdołkowy typ jest swego rodzaju majstersztykiem aktorskim.

„Orkiestra” Cyrulika, czyli dwaj pianiści pp. Boruński i Gimpel — stoi na tym samym wysokim poziomie, co i zespół.

Program „Z przedziałkiem” składa się z szesnastu pierwszorzędnych utworów. Najcenniejszą perłą wśród tych klejnocików humoru jest niewątpliwie „Pani Ministrowa” w wykonaniu Zimliskiej i Olszy.

W. POLAK.

W dniu 11 czerwca 1936 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach w wieku lat 65 nasza najukochańsza matka i babka

B. P.

Róża z Polakiewiczów

EDWARDOWA ZIEGE

Wyprowadzenie drogiej nam Zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi w niedzielę, dnia 14 b. m. o godz. 1-ej po poł., o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

DZIECI, WNUCZKA I RODZINA.

Głęboko wzruszeni śmiercią zacnego i nieodżałowanego

OSKARA SCHWEIKERTA
WICEPREZESA S. A. F. W. SCHWEIKERT w ŁODZI
wyrażamy tą drogą pozostałej Rodzinie nasze najszersze współczucie
B-cia WISTENIECCY i W. BERNSTEIN.

Z powodu zgonu zacnego i nieodżałowanego

OSKARA SCHWEIKERTA
WICEPREZESA S. A. F. W. SCHWEIKERT w ŁODZI
wyrażam Zarządowi oraz pozostałej Rodzinie najgłębsze współczucie.
A. RÓŻANSKI.

Echa skandalu w I.P.S.-ie

Wypad p. Szukalskiego

Mangus indyjski, sztuka Azteków i „Stach z nad Warty“

Łódź, w czerwcu.

Sprawa wystawy prac art.-rzeźbiarza Stanisława Szukalskiego i jego „uczniowskiej“ grupy „Rogate Serce“, nabiera z każdym dniem większego, choć niezbyt sławnego rozgłosu.

Zaczęło się to w warszawskim „Instytucie Propagandy Sztuki“, gdzie na tle swych ekscentrycznych dziwadeł Szukalski rozpoczął wygłaszać nieprzekonywaną przy tego rodzaju okazjach „agitkę“ wśród zebranych przypadkowo widzów. Awanturnicza „agitka“ była niesmaczna tem, że skierowana przeciwko kilku wybitnym i dla organizacji życia artystycznego w Polsce zasłużyłym osobom. Na samym wstępie tej imprezy pominięto pobrażliwym milczeniem pseudooryginalny i awanturniczy „manifest“ Szukalskiego umieszczony w katalogu wystawy. Lecz bezprytnym incydentem już w pierwszych dniach trwania wystawy i nadużycie najelementarniejszych form uznawanych w salonach wystawowych zmusiły zapewne radę „I. P. S.“ do natychmiastowego zlikwidowania tej „niebezpiecznej“ imprezy.

Posypały się oczywiście protesty, które byłyby niewątpliwie słuszne, gdyby były bezstronne — a gdyby były bezstronne, to nie byłyby się wogóle ukazywały.

Rozgłos dokoła tej awantury artystycznej nabiera szczególnego „smaczku“ po przeczytaniu listu Stanisława Szukalskiego jaki się ukazał w jednym z dzienników.

Oto wyjątki:
„Uznaję tylko trzy lojalności: a tem są mięscu urodzenia ciała lub duszy, narodowi i państwu, a trzecia prawdzie racji. (?)”

Kto ma rację, tego będę wyznawcą, kto jej nie ma lub nagłe się zmienia na jej niekorzyść, ten jest moim osobistym wrogiem, gdybym go, lub on mnie nawet nie znał.
To poczucie przesadnej racji czyni mnie takim, jakim jestem, a tem się tłumaczy moja napastliwość na ludzi, którzy często są mi nawet życzliwi. To jest moje przykazanie etyczne, którem od mojego kowala odziedziczyłem. Nie ma takiej uznanej popularnie świętości, której bym nie znieważał i nie podważał, jeżeli „racja“ nie jest jej główną drogą moralną.”

Są to pojęcia zrozumiałe i wytlumaczalne w sferze wspomnianych przez autora szlachetnych kowali. Lecz narzucanie ich ludziom sztuki, żyjącym w atmosferze bardziej złożonych praw kulturalnych jest śmieszne i „ciężkie“ jak pracowita ręka szlachetnego kowala.

„W Indiach Wschodnich żyje zwierzątko

Z „UZDROWISKA“.

Zapis chorvch na wyjazd na sezon IV-ty dla mężczyzn do „Uzdrowiska“ odbędzie się w środę, dnia 17-go b. m. o godz. 3-ej po poł. Kandydaci winni się zgłosić w kancelarii przy ulicy Cegielnianej Nr. 221 z polskim paszportem, wszelknie zeświadczaniem tożsamości oraz oddzielną fotografią.

„ONA GRA DALEJ“.

Na półkach bibliotecznych ukazała się sztuka łódzka Ch. I. Brzustowskiego p. t. „Ona gra dalej“, dzieła w zwartej i pełnej wyrazu formie, przekrój współczesnego wielkiego miasta.

zwane „mangusem“. Jest ono tepicielem żmij i kobry. Ani Hindusi ani też Brytania nie delegowałyby specjalnymi dokumentami mangusa do funkcji spełniania obrony ludności przeciw temu cichoślizgiemu nieszcześciu. Mangus sam się ku tej misji powołał.

Otóż Stach z Warty jest polskim mangusem. (Stach z Warty — Szukalski. Przep. red.) Prywatnie toleruję wszelkie świństwa wyrządane mi, lecz zamieniam się na nieprzebręganego napastnika, jeżeli ktoś nie ma racji i czyni szkodę narodowi w takiej czy innej mierze. Mój stosunek o tyle, ile człowieczo to jest możliwe, jest zawsze nieosobisty.

Nie znam uczucia lojalności, kiedy brak racji zastępuje mi drogę. Każdy kto czyni źle, jest odrazu moim osobistym wrogiem. Jeżeli dzieje się coś złego w mojej obecności przeciwko racji, to nagle zmieniam się, nogi mi się trzęsą i jestem gotów na wszystko, by tylko nie dopuścić do tego co się dzieje.”

Według pana Szukalskiego jest tylko jedna racja: racja Stacha z Warty. Ci zaś, którzy racji tej nie uznają, są poza nawiasem lojalności. Ładnie byśmy wyglądali, gdyby nas takich „Stachów z Warty“ więcej było.

„Ja nie tylko jestem Szukalskim, ale przede wszystkim jestem Polakiem — zaś nie widzę mniejszej podłości w tem, że Polacy mię tepili, zamiast by to czynili mi Niemcy czy Moskale. Nawet myślę, że jest to większa podłością być tepionym przez współpatriotów. A ponieważ czuję się zawsze więcej Polakiem, aniżeli Szukalskim, czy nawet rzeźbiarzem, przeto walczę przeciwko tepicielom, walczę o innych Polaków, co jak ja pragnę wedle swych sił i zdolności Ojczyźnie służyć.”

Napewno nie Pana tepią, lecz nieznoszą metody, ktorými Pan chce sobie zdobyć poważanie i posłuch — po „trupach“ innych (jak się Panu zdaje).

Osoby, na które Szukalski napada, to Polacy nie tylko z pochodzenia lecz i z charakteru sztuki, której piękno w duchu polskim i słowiańskim pielęgnują. Czego o twórczości „Stacha z Warty“ powiedzieć nie można. Sztuka Szukalskiego to transpozycja motywów zdobniczych w zagmatwaną treść mętnej literatury i mistyki.

„Oryginalność“ monumentów Szu-

kalskiego polega na stosowaniu elementów, zaczerpniętych ze sztuki Azteków i Inków równie pięknej jak odległej słowiańskim motywom artystycznym. Bez wątpienia wielki talent Szukalskiego za płatał się w gestwinie obcej nam uczuciowo formy. A to jest bodajże najważniejszą przyczyną niepowodzenia artysty. A gdy zsumujemy z tem zniechęcające nas sposoby reklamarskie (na których się Szukalski w Ameryce najwidoczniej wychował) i sfuszną reakcją na nią, zrozumiemy napastliwą gorączkę wystąpienia Szukalskiego. I tyle nam pozostaje na usprawiedliwienie artysty.

„Oburzenie jest ogólne w publice Warszawy na ludzi mających rekojmie w tej instytucji, gdyż ich prywatny stosunek wyraża się w taki sposób, że odbiera twórczemu człowiekowi możliwość zdania rachunku ze swej społecznej wartości, a publice możliwość przyjęcia jego darów, jako użytecznego człowieka.

Panowie ci, będąc marnymi psychologami, nie mają zdolności przewidywania. Sami nie wiedzą, że wykonują różne manewry, które są przezemnie im narzucone do spełnienia. Nie wiedzą, że cokolwiek zrobią będzie wkońcu tylko wodą na mój młyn, a szkody zamierzone na moją niekorzyść dodają tylko do mojej wygranej.

Chcieli Szukalskiego wyrzucić, lecz sami w łpsie długo nie pozostaną, gdyż natknęli się na mangusa, który ich odsonił i wskazał. Najtrudniej jest głupim walczyć z jednym, a mądrym najłatwiej z wieloma.

Stach z Warty Szukalski“.

Te wyjątki charakteryzują dosadnie niespokojny żywot tego niezorganizowanego człowieka.

Pan Szukalski zrobił z plastyków polskich kliki, która jakoby się zaciekle bronila przed „genjalnymi intruzami“. Bardzo się pan Szukalski zapędził w swej zaciekłości, bo ludzie ktorvch oblał najbardziej wymyślnymi brudami mogą się poszczycić najpiękniejszymi rezultatami w „hodowaniu“ młodych talentów i wysuwaniu ich na pełne światło popularności.

H. S.

WKRÓTCIE!

DLA CIEBIE TANCZE

wr. głównych
JEAN HARLOW
WILLIAM POWELL

„AMFITRION“

Wielka komedja bogów i ludzi.
Miłość Jowisza do pięknej mężatki.
Jowisz zblamował się...

RIALTO „POTEPIENIEC“

Najpotężniejsze arcydzieło sezonu!

W roli gł. VICTOR Mc. LAGLEN

Reż. John Ford.

Dzisiaj pocz. o 12.

Film uznany w Ameryce i Europie za najlepszy w tym roku.

Ceny na poranki od 80 gr.

Grand-Kino

Najwesełsza polska komedja

Panienska z Poste Restante

W r. gł. Alma Kar Ćwiklińska, Walter, Żabczyński

Dzisiaj 3 poranki o g. 12, 2, 4 pp.

Ceny miejsc od 80 gr.

Następne seanse od 1,09

Teatr „Rozmaitości“

telefon 112-25

Występy teatru lit. art.

„ARARAT“

Dzisiaj w sobotę i niedzielę o godz. 4-ej po poł. przebojowy program p. n.

„Mojsze Kapojer“



TEATR MIEJSKI

Ostatnie występy „Cyrułka Warszawskiego“. Dziś w sobotę i w niedzielę o godzinie 8.30 wieczorem oraz jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. (po cenach znizonych) ostatnie już powtórzenia świetnego satyrycznego programu „Z przedziałkiem“, ktorým „Cyrułk Warszawski“ podbił i oczarował Łódź. W dalszym ciągu zasłużone oklaski zbierają: Zimińska, Zeli-chowska, Terne, Jarossy i Rentgen.

„KTO ZABIŁ“ NA PORANKU W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. — wobec tego, że wiele osób odeszło od kasy podczas ostatniego powtórzenia sensacji amerykańskiej „Kto zabił“ — dane będzie jeszcze jedno (bez względu na ostatnie powtórzenie) tego frapującego widowiska. W roli głównej Jan Bonecki. Ceny biletów najniższe od 30 gr. do zł. 1.85.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dzisiaj w sobotę i codziennie o godz. 9-ej wieczorem bawić będzie publiczność skrzęca się werwą i humorem farsa Kosela „Sto w składzie porcelany“ w reżyserji Henryka Szetyńskiego.

TEATR LETNI (dawny BAGATELA)

Piotrkowska 94 — telef. 248-32.

Rewelacyjna komedja muzyczna „Calus“ — nic więcej! — stała się prawdziwą atrakcją Łodzi. Tłumy publiczności wypełniają codziennie wzdłużnie dla spędzenia paru miłych i beztrudnych godzin na świeżym powietrzu. Związszcza, że pobyt w Teatrze Letnim umilają nasi sympatycy i bezkonkurencyjni artyści scen stołeczkich i ekranu z Tolą Mankiewiczówną, Janiną Sokolowską, Janiną Kozłowską, ulubienicami publiczności, Kazimierzem Krukowskim, Ludwikiem Sempolińskim, Wojciechem Ruszkowskim i Zygmuntem Regro na czele reszty zespołu.

„Calus“ powtórzony zostanie w sobotę, niedzielę i w poniedziałek o godz. 8.45 wiecz.

Sprzedaj biletów w kasie teatru codziennie od godziny 11-ej rano do godz. 2-ej po poł. i od 6-ej wiecz., a w niedzielę i święta od godziny 11-ej bez przerwy do końca 1-go antraktu.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dzisiaj, w sobotę, w dalszym ciągu cieszący się niesłabnącym powodzeniem program pełny humoru i satyry p. n. „Mojsze kapojer“ w wykonaniu znakomitego zespołu teatru „Ararat“. Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł. i 9-ej wieczorem.

ZABAWA RODZINY RADJOWEJ.

Łódzka Rodzina Radjowa celem zasilenia funduszów na budowę pierwszego w województwie łódzkim internatu dla dzieci ociemniałych urzędu w dniu 14 czerwca b. r. wielką zabawę ogrodową, połączoną z wieloma niespodziankami.

W programie występy chórów: „Echo“ im. Moniuszki, „Ziednoczone“, „Chór Sumowy przy katedrze“, „Elektrownia“, koncert orkiestr z orkiestra 28-go pułku Strzelców Kaniowskich na czele. Tani bufet na miejscu. Wejście 1 zł. dla dorosłych, dla wojskowych i młodzieży 50 gr. Początek o godz. 14-ej. A więc wszyscy ze względu na cel imprezy i bogaty program artystyczny spotykamy się w dn. 14 czerwca b. r. w Helenowie. W razie niepoгоды impreza odbędzie się w dn. 21 czerwca.

„KU...
Dalsz...
W dniu d...
pierwszy etap...
ciwko członk...
stycznej NSDA...
Zakończyły...
chiwania oska...
do badania św...
Składali ze...
Paweł Plasa,
pracy, z Kato...
wciągnąć do M...
będzie praca...
dal.
Zeznanie to...
go zeznaniem...
przynależnie...
rozprawie dzi...
nak kategori...
Wihelm Ne...
Przynajnie...
pracował ws...
który go nam...
NSDAB. Przy...
Nikolajczyk p...
zdradzi organi...
Ciekawsz...
nia była opow...
wiedziano się...
szowanie, na...
zagranicę. Nie...
kraju, ale sam...
Wreszcie...
nych, 33-letni...
Kotowicz, zezn...
nizacja NSDA...
kie partie nie...
go Górnego...
wstąpił. Obie...
Sad wzyw...
świadców, k...
Arndta zaprz...
„Górny...
cie d...
Jako pierw...
Tyc, aspirant...
Opowiada, że...
ly wśród pe...
żyć pogłoski...
cie do Niemc...
cił uwagę na...
źródło ich p...
wiadów oka...
z drugiej str...
bowiem spec...
„Bund Deuts...
W sierpni...
ly pierwsze...
lerenie powi...
ganizacji NS...
wczesniej nie...
od sierpnia i...
policji. Nast...
powiat katow...
Adamiec był...
Podejście...
dne. W paźd...
matora pier...
W sprawozd...
podsłuchał...
wę Wedekin...
chodzącym...
strony grani...
dział się o...
wystąpił Pilo...
ich znajduja...
Pilorz w...
NSDAB.
W dniu...
mała konkre...
czyka odby...
mym mniej...
mund z Now...
i zameldow...
DAB. W lu...
dacji.
Aspirant...
przesłuchał...
tyko Mierz...
do należenie...
Przewod...
odniósł wra...
oskarżeni w...
chodzi o ich...
dek odpow...

„KULA W ŁEB ZA ZDRADĘ ORGANIZACJI” ...

Kto był założycielem N. S. D. A. B. — 34 tajne zebrania na terenie powiatu katowickiego

Dalszy ciąg wielkiego procesu irredentystów w Katowicach

Katowice, 12 czerwca. W dniu dzisiejszym zakończył się pierwszy etap wielkiego procesu przeciwko członkom organizacji irredentystycznej NSDAB na Śląsku.

Zakończyły się mianowicie przesłuchania oskarżonych i sąd przystąpił do badania świadków.

Składali zeznania ostatni oskarżeni: Paweł Plasa, 46-letni maszynista bez pracy, z Katowic, twierdzi, że dał się wciągnąć do NSDAB, bo mu mówili, że będzie praca. Przysięgi jednak nie składał.

Zeznanie to stoi w sprzeczności z jego zeznaniem w śledztwie. Wówczas przysięgał się do złożenia przysięgi. Na rozprawie dzisiejszej Plasa twierdzi jednak kategorycznie, że nie przysięgał.

Wilhelm Neuman, lat 26, ślusarz, przyznaje się do winy. Twierdzi, że pracował wspólnie z Nikolańczykiem, który go namawiał do wstąpienia do NSDAB. Przysięgał na ręce Przyklinga. Nikolańczyk powiedział mu, że „jak kto zdradzi organizację, to kula w łeb”.

Ciekawszym momentem jego zeznania była opowieść, że z chwila, gdy dowiedziano się, że rozpoczynają się arestowania, namawiano go, żeby uciekł zagranicę. Nietylko jednak pozostał w kraju, ale sam się zgłosił do policji.

Wreszcie ostatni spośród oskarżonych, 33-letni murarz Robert Maus z Katowic, zeznaje, że mówiono, iż organizacja NSDAB ma zjednoczyć wszystkie partie niemieckie na terenie polskiego Górnego Śląska i dlatego i do niej wstąpił. Obiecywano mu również pracę.

Sąd zwoła na salę pierwszych 4-ch świadków, których na wniosek adw. Arndta zaprzysięga.

„Górny Śląsk ma powrócić do Niemiec” ...

Jako pierwszy świadek staje Roman Tyc, aspirant służby śledczej z Katowic. Opowiada, że w ubiegłym roku poczęły wśród pewnych kół niemieckich krążyć pogłoski, iż Górny Śląsk ma powrócić do Niemiec. Wydział śledczy zwrócił uwagę na te pogłoski i począł badać źródło ich pochodzenia. W wyniku wywiadów okazało się, że pochodzą one z drugiej strony granicy, szerzone są bowiem specjalnie przez organizację „Bund Deutscher im Osten”.

W sierpniu 1935 r. władze otrzymały pierwsze doniesienia o powstaniu na terenie powiatu świętochłowickiego organizacji NSDAB. Czy powstała ona wcześniej niewiadomo, w każdym razie od sierpnia istnieje jej stała się wiadoma policji. Następnie ruch przenosił się na powiat katowicki do Nowej Wsi, gdzie Adamiec był t. zw. Gauleiterem.

Podejście do NSDAB było bardzo trudne. W październiku otrzymano od informatora pierwsze sprawozdanie Pilorza. W sprawozdaniu tem Pilorz pisał, że podслуchał w Volksbundheimie rozmowę Wedekinda z jakimś mężczyzną, pochodzącym prawdopodobnie z drugiej strony granicy. W rozmowy tej dowiedział się o NSDAB. Tych sprawozdań wysłał Pilorz do Niemiec 11. Fotografie ich znajdują się w aktach sądowych.

Pilorz wyraźnie podkreślał cele NSDAB.

W dniu 18 stycznia r.b. policja otrzymała konkretne informacje, że u Krawczyka odbywa się zebranie. W tym samym mniej więcej czasie niejaki Siegmund z Nowej Wsi zgłosił się do policji i zameldował, że był na zebraniu NSDAB. W lutym przystąpiono do likwidacji.

Aspirant Tyc opowiada, że sam przesłuchał 11-u oskarżonych. Z nich tylko Mierzwa i Białas nie przyznali się do należenia do NSDAB.

Przewodniczący pyta, czy świadek odniósł wrażenie w czasie śledztwa, że oskarżeni wyraźnie się orientowali, iż chodzi o ich stosunek do NSDAB. Świadek odpowiada twierdząco.

Na terenie powiatu katowickiego, według zebranych przez świadka danych, odbyło się 34 tajnych zebrań w 25-ciu mieszkaniach. Na zebraniach tych zaprzysiężono 228 członków. Na niektórych zebraniach przywódcy organizacji występowali w mundurach hitlerowskich.

Przew.: — A jakie były cele tej organizacji?
Sw.: — O celach mówią wyraźnie dwa sprawozdania Pilorza. W jednym pisze on, że celem NSDAB jest oderwanie Śląska od Polski, d wręgiem zaś, że w 1937 roku nastąpi zbrojne powstanie, którego rezultatem miało być oderwanie Śląska od Polski i przyłączenie go do Niemiec.

Przew.: — Co mówili oskarżeni na zebraniach?

Sw.: — Mówili bardzo obszernie o tem, że w 1937 r. Śląsk ma wrócić do Niemiec i że konieczny jest powrót do granic z 1921 roku.

Przew.: — Co mówiono oskarżonym przy wstępowaniu do organizacji?

Sw.: — Mówiono, że dostaną pracę, jeżeli będą należeli do NSDAB. Chodziło oczywiście o uzyskanie pracy po stronie niemieckiej.

W dalszym ciągu swych zeznań aspirant Tyc przechodzi do opisywania momentu, kiedy w łonie organizacji poczęto mówić, że Manjura ich oszukał i przystąpił do sprawdzania, czy organizacja jest popierana przez władze niemieckie. Okazało się, że tak.

Przew. — Czy nowowstępujący członkowie byli uświadamiani co do celów NSDAB?

Sw.: — Tak, zupełnie wyraźnie; zresztą przysięgali na wierność Hitlerowi.

Przew.: — Co mówił Manjura na zebraniach?

Sw.: — Mówił, że będzie walka na tutejszym terenie taka, jaką Hitler przeprowadził w Niemczech.

Przew.: — Dlaczego akurat w 1935 roku organizacja ta zaczęła tak specjalnie pęcznieć?

Sw.: — Od czasu Hitlera wogóle mocno zaczęło się mówić o oderwaniu Śląska od Polski.

Dalej aspirant Tyc wyjaśnia, że osk. Penther był głównym werbownikiem, przyjmował legitymacje i składki, materiały te doręczał następnie Nikolańczykowi, a ten ze swej strony Manjura. Łączność partii z zagranicą ustalił na podstawie sprawozdań Pilorza. Ten ostatni był znaną figurą na terenie powiatu pszczyńskiego. Był on na zebraniu organizacyjnym u Skrzypca, wiadom niemieckim przesyłał dokładne informacje.

Kursy wojskowe dla członków konspiracji

Wywiadowca Chwila. otrzymał od drugiego informatora wiadomość, że osk.

Cebula zaczął go na ulicy i namawiał do wstąpienia do NSDAB. Informator po zornie się zgodził i udał się do mieszkania Krawutskiego, gdzie zastał 13 osób. Przykling mówił o celach organizacji, podkreślając wyraźnie, że sprzeciwia się ona kodeksowi karnemu i ma na celu oswobodzenie Śląska. W stycz. r.b. otrzy mał dalsze informacje, że Pilorz był na zebraniu NSDAB w Rokitnicy w świetlicy S.A. Było tam około 40-tu osób z tutejszego terenu. Dowiedział się również od Płoka, że 8 listopada 1935 r. odbyło się zebranie w lokalu Pogody w Bytomiu, na którym przemawiał Manjura. W dniu 11 grudnia odbyło się następne zebranie w lokalu Pawelczyka w Bytomiu. Przy wejściu sprawdzano, czy figurują na liście członków, poczem wpuszczano przybywających. Również na tem zebraniu przemawiał Manjura, który powiedział, że na terenie Opolskiego Śląska tworzą się specjalne kursy wojskowe dla członków NSDAB. Tam mieli również brać Spitzmanem osk. Jeszkego.

W styczniu dowiedział się dalej, że odbyło się zebranie u Krawutskiego. Przemawiał Przykling, który mówił wyraźnie, że musza sobie zdawać sprawę z tego iż jest to zdrada stanu i że znajdują się w kraju nieprzyjacielskim. Na tem zebraniu przeprowadzono zbiórke na „Blutjahne”, który zamówiono w Bytomiu za 600 zł.

Pogrzeb ofiary napadu endeckiego we Lwowie przy udziale kilku tysięcy osób

Lwów, 12 czerwca. Przed sądem okręgowym we Lwowie odbyła się rozprawa przeciwko studentowi Romanowi Hiromskiemu, który w westibulu uniwersytetu w dniu 29 maja zranił studenta Modelskiego. Obaj ci studenci to chrześcijanie, jednakże po napadzie Modelski wskazał na żydów, jako na sprawców poranienia. Jednego żyda aresztowano nawet w związku z tem, ale potem zwolniono go. Hiromski przyznał się do napadu. Sąd ulewinił go, uzasadniając wyrok obroną konieczną.

Fabrykanci złotych rubli stracili rynek wskutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce

Wskutek wielkiego popytu jakim cieszyły się złote ruble b. imperium rosyjskiego na naszych Kresach Wschodnich, czynne były potajemne fabryczki monet złotych, które produkowały ruble złote ściśle odpowiadające wagą dawnym monetom. Produkcja ta opłacała się dzięki różnicy kursu monet i czystego kruszcza. Dostawa tych falsyfikatów do Polski była publiczną tajemnicą, gdyż uchodziło za rzecz pewną, że duże ilości monet złotych znajdujących się w obrocie nie mogą pochodzić z d. carskich emisji. Obecnie po zastosowaniu restrykcji walutowych i w obrocie złotem fałszernie te uległy likwidacji z braku odbiorców.

Radjoprogram

- PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
SOBOTA, dnia 13-go czerwca.
- 6.00—6.03 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
 - 6.03—6.23 Muzyka (Płyty). 6.23—6.28 Parę informacyj. 6.28—6.33 Zapowiedź programu. 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.20: Muzyka z płyt. 7.20—7.30: Dziennik poranny. 7.30—11.57: Przerwa. 11.57—12.00: Sygnał czasu. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—12.50: Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 12.50—12.55: Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55—13.05: Muzyka z płyt. 13.05—13.15: Dziennik południowy. 13.15—14.30: Przerwa. 14.30—14.55 Muzyka lekka z płyt. 14.55—15.30: Orkiestra pracowników tramwajów i autobusów miejskiej pod dyr. Leona Cymermana. 15.30—15.45: 15.45—16.00: „Muzyka do nas przyszła” Wiktor Budzińskiego. (Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa).
 - 16.00—16.45: Koncert solistów. Wykonawcy: Danka Słoczkowska — sopran (ze Lwowa) oraz B. Nagajewski — wioloncz. (Łódź).
 - 16.45—17.00: „Gospodarze znaczenie morza” — odczyt, wygl. Józef Borowik.
 - 17.00—17.20: Nowości z płyt.
 - 17.20—17.50: „Dożynki szkolnej” — transmisja ze stadionu miejskiego w Toruniu.
 - 17.50—18.00: „Zwiedzajmy ziemię wileńską” — pogadankę wygłosi Kazimierz Leczycki.
 - 18.00—18.10: „Dewizowe kłopoty Łodzi” — pogadankę wygłosi mgr. Fr. Janowski.
 - 18.10—18.15: „Orleńta strzeleckie” — wygłosi Roman Adameczyk.
 - 18.15—18.35: Muzyka z płyt.
 - 18.35—18.50: Koncert reklamowy.
 - 18.50—19.00 Pogadanka aktualna.
 - 19.00—19.30: Chór Dana śpiewa piosenki (z Krakowa).
 - 19.30—20.15: Muzyka lekka w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyr. Sylwestra Czosnowskiego (z Wilna).
 - 20.15—20.45: Audycja dla Polaków zagranicą „Sztuka z pod strzechy zdobywa Polskę”.
 - 20.45 — 20.55 Dziennik wieczorny.
 - 20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.
 - 21.00—21.30: Ulwory skrzypcowe w wyk. Stanisława Mikuszewskiego, przy fortepianie Marja Bilińska (Kraków).
 - 21.30—22.00: Sprzedam kamień — humoreska radiowa w pięciu dialogach, napisał Józef Czyściecki.
 - 22.00 — 22.05 Łódzkie wiadomości sportowe.
 - 22.05 — 22.15 Wiadomości sportowe ogólne.
 - 22.15—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Cafe-Club” w Warszawie.
 - 23.30—0.30: Koncert życzeń.

PRZY UDORZANYCH
BOLACH GŁOWY
KOWALSKA
Kosmetyki dla damy i panów

Na fundusz obrony narodowej

Firma inż. J. Imas (fabryka aparatów elektrycznych) nadesłała do Urzędu Wojewódzkiego list, w którym komunikuje panu wojewodzie, że robotnicy, zatrudnieni w firmie postanowili pracować tygodniowo pół godziny na Fundusz Obrony Państwa, zaś pracownicy umysłowi firmy ofiarowują na tenże cel 1 proc. z poborów miesięcznych.

Kontrola w Ubezpieczalni

W Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi bawi komisja z głównego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Komisja w składzie 5 osób przyjechała specjalnie celem przeprowadzenia kontroli wydatków administracyjnych Ubezpieczalni Łódzkiej oraz zbadania ogólnych kosztów administracji. (v)

Bezbolesne porody przy zastosowaniu „medykamentu D”

Z Leningradu donoszą: Dyrektorowi pierwszej kliniki Instytutu Lekarskiego, prof. Skorbańskie mu wręczono nowy środek dla bezbolesnych porodów, nazwany przez niego „Medykament „D”. Środek ten użyty był w 150 wypadkach i w każdym wypadku wynik był dodatni. Medykament złożony z materji usypiających, rodzącą pogrąża w głęboki sen i pozbawia ją bólów porodowych.

Zgon pianisty Bolesława Konia

Ubiegłej nocy zakończył życie Bolesław Kon, wybitny pianista, laureat I nagrody na konkursie wiedeńskim oraz III nagrody na konkursie chopinowskim

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 13 czerwca 1936 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-60.

Konjunktura amerykańska

Tendencje poprawy w gospodarce amerykańskiej występują już mniejszej od r. 1933, od chwili objęcia władzy przez prezydenta Roosevelta i rozpoczęcia przez niego akcji „nakręcania konjunktury”. Podczas jednak, gdy w latach poprzednich po okresach poprawy na stopowały niejednokrotnie dość gwałtowne załamania, to występująca od połowy r. ub. poprawa konjunktur nosi wszelkie cechy trwałości i opiera się na zdrowszych niż poprzednio podstawach.

Jak znaczne rozmiary przyjmuje poprawa w przemyśle amerykańskim świadczy fakt, że wskaźnik wytwórczości przemysłowej Stanów Zjednoczonych, który jeszcze w październiku 1934 r. wynosił 70,5, w lipcu r. ub. osiągnął 70,7, a w lutym r. b. doszedł do 94,8, t. j. jedynie o 5 punktów poniżej od poziomu uznanego przez ekonomistów amerykańskich za „normalny” poziom aktywności przemysłowej. Szereg gałęzi wytwórczości przemysłowej, jak przemysł włókienniczy, samochodowy, elektryczny, obuwiany przekroczył nawet ostatnio poziom „normalny”.

Poprawa konjunktur spowodowana jest nie tylko przez dopływ środków pieniężnych ze skarbu państwa do głównych gałęzi amerykańskiej wytwórczości inwestycyjnej, ale także przez zwiększenie spożycia oraz zainteresowania nie się kapitałów prywatnych emsjami przemysłowych papierów wartościowych. Charakterystycznym zjawiskiem dla obecnej poprawy gospodarki jest również bardzo duży wzrost rentowności przedsiębiorstw przemysłowych, co samo przez się świadczy o tem, że rozwój produkcji odpowiada zapotrzebowaniu. Statystyka za rok ubiegły, obejmująca 895 przedsiębiorstw przemysłowych, wykazała wzrost rentowności w stosunku do 1934 r. o 46,9 proc., przyczem niektóre gałęzie produkcji wykazywały olbrzymi wzrost. I tak zyski przemysłu maszyn rolniczych podniosły się o 568 proc., przemysłu włókienniczego o 605 proc., przemysłu samochodowego o 111 proc., maszynowego o 183 proc.

Szczególnie doniosłą rolę w poprawie amerykańskich konjunktur przemysłowych odegrała wytwórczość samochodowa. O znaczeniu tej wytwórczości wyrobić sobie można zdanie, jeśli weźmie się pod uwagę, że na 6 pracowników amerykańskich jeden pracował pośrednio lub bezpośrednio dla przemysłu samochodowego. Wytwórczość nowych samochodów osobowych wynosiła w r. ub. w Stanach Zjednoczonych 3.400 tys. sztuk, t. j. o 50 proc. więcej, niż w r. 1934. Dzięki rozwojowi przemysłu samochodowego, szczególnie pomyślnie kształtowała się sytuacja w przemyśle metalurgicznym, kauczukowym i naftowym.

Oceniając rozwój konjunktur gospodarczych w Stanach Zjedn., należy jednak uwzględnić, że osiągnięte ostatnio rezultaty zawdzięczać należy w pewnej mierze czynnikom przypadkowym i akcji pomocy ze strony skarbu amerykańskiego. Do czynników przypadkowych zaliczyć należy w pierwszym rzędzie rozwój sytuacji na odcinku rolniczym, t. j. niepomyślna zbiory w ciągu ostatnich 2 lat, które przyczyniły się do znacznej wyższości cen artykułów rolniczych i podniosły przy współdziałaniu pomocy państwowej siłę kupna farmerów amerykańskich.

Oświadczenie sekretarza skarbu amerykańskiego, Morgentau'a, że deficyt budżetowy w ciągu roku bieżącego osiągnie blisko 6 miliardów dolarów, wskazuje, że w Stanach Zjedn. kontynuowana jest nadal na wielką skalę inflacja kredytowa i że przy jej pomocy odbywa się w dużej mierze „nakręcanie konjunktury”. Tendencje panujące w amerykańskich Izbach ustawodawczych wskazują na dążność do dalszego zadłużania skarbu dla umożliwienia nowych „zastrzyków” pieniężnych do życia gospodarczego. Przykładem tego jest uchwalenie t. zw. bonusu dla b. kombatantów, który połączony jest z wydatkiem ze skarbu amerykańskiego w wysokości 2.200 milj. dolarów.

Prezydent Roosevelt przelastował się rozrzuć i lekkomyślnie inflacji kredytowej, z drugiej jednak strony, jak wynikało z jego ostatnich deklaracji wyborczych — pozostaje w dalszym ciągu zwolennikiem akcji „nakręcania konjunktury”, przy pomocy odpowiedniej polityki finansowej.

KOTONIZACJA LNU W ANGLI

Dobre wyniki doświadczeń przemysłu brytyjskiego. — Nowy rodzaj „włókien mleczajowych”

Londyn, 10 czerwca. Na posiedzeniu Instytutu Tekstylnego w Londynie omawiano sprawę włókien sztucznych oraz lnu, jako drugiej poza bawełną podstawy przemysłu włókienniczego.

Dr. Ernest Goulding z ramienia Instytutu stwierdził w dłuższym przemówieniu, że Instytut od wielu lat pracuje nad możliwością jak najszerszego użytkowania włókna lnianego. Dotychczas len nie jest w pełni wykorzystywany. W Argentynie słoma lnu jest niszczona przez spalanie, a wysiewa się len jedynie dla zdobycia siemienia. Ostatnio pro-

cesy kotonizacyjne w Anglii nadały włóknem lnianemu wszystkie pożądane właściwości. Włókna lnu posiadają ponad cal długości i mogą być przedzone albo same, albo też pomieszane z bawełną przy pomocy zwykłych maszyn bawełnianych, zleżka zmodyfikowanych. Lnu używa się jako domieszki do bawełny w 50 proc. zarówno dla osnowy jak i dla watki.

Dr. Ernest Goulding zwrócił jeszcze uwagę obecnym na możliwości używania włókna pochodzącego z pewnych roślin z rodziny mleczajowych — Asclepias. Szczególny rodzaj z tej rodziny

Asclepias incarnata — pochodzi z Gwiny Brytyjskiej. Uduje się doskonale w Ameryce Północnej i Anglii (udaję się również w Polsce). Włókno z tej rośliny otrzymuje się łatwo. Jest ono mocne i ma piękny połysk. Długość włókna wynosi od 0,7 do 2,3 ang. (przeciętna 1,2 cala ang.) Średnica włókna od 0,0005 do 0,0014 cala (przeciętna 0,0008 cala). Tak więc zarówno długość, jak i średnica włókna odpowiadają zupełnie bawełnie.

Przedzenie na zwykłych maszynach do przedzenia bawełny, włókien mleczajowych przedstawia duże niewygodności. Można by jednakże z łatwością dokonać zmiany maszyn. Instytut zajmuje się obecnie problemem mieszania włókien mleczajowych z bawełną.

Duża zwyczajka cen przedzdy wełnianej grozi zmniejszeniem konsumpcji tkanin zimowych

Ostatnie dni przyniosły dalszą i to pokaźną zwyczajkę cen przedzdy wełnianej. Zwyczajka ta nie jest jednolita dla poszczególnych fabryk, jedne firmy podniosły ceny w większym, inne w mniejszym stopniu. Również i niektóre gatunki przedzdy ciesząc się większym popytem zwiększyły w wyższym stopniu od innych. Przeciętnie jednak ceny poszczególnych gatunków przedzdy czesankowej zwiększyły ostatnio o pół złotego na kg., a ceny przedzdy łoż o 60 gr. na kg., co jest zwyczajką pokaźną.

Przedzalnicy wełniani motywują zwyczajkę cen wyczerpywaniem się zapasów wełny oraz trudnościami dewizowymi.

Wśród odbiorców przedzdy zwyczajka cen wywołała duże niezadowolenie. Koła przemysłu traktowego uważają, że zwyczajka cen przedzdy wełnianej nie jest obecnie gospodarczo umotywowana. Producenti traktacy podkreślają również,

że ceny przedzdy wełnianej zwiększyły już kilkakrotnie w ciągu maja, przyczem ze strony przedzalczy poczynione były dalsze ograniczenia przy udzielaniu kredytów, co ze swej strony wpłynęło także na pewną zwyczajkę cen.

Zdaniem zarówno producentów tkanin jak i sfer kupieckich nadmierny wzrost cen przedzdy może wywołać bardzo poważne trudności na rynku, gdyż konsumenci, których zarobki się nie zwiększyły, nie będą chcieli płacić wyższych cen za towary zimowe niż w zeszłym roku. Z drugiej zaś strony przemysł traktowy, którego marża zarobkowa była bardzo niska, musiałby przy podwyższeniu cen przedzdy pracować ze stratą, o ileby nie udało się podwyższyć cen tkanin, co w tej chwili przedstawia się dość problematycznie, a w każdym razie odbiłoby się ujemnie na rozmiarach konsumpcji.

Reforma świadectw przemysłowych na zebraniu Zw. Iz. — Min. Roman na łódzkim zjeździe Iz

Jak donosiliśmy, 16 bm., t. j. w nadchodzący wtorek odbędzie się w Łodzi zebranie międzyizbowej komisji skarbowej. Głównym tematem obrad komisyjnych będzie sprawa ostatecznego ustalenia stanowiska Zw. Iz. w kwestii reformy świadectw przemysłowych. Sprawa powyższa rozpatrywana będzie na podstawie trzech projektów, a mianowicie: jednego dotyczącego całokształtu zagadnienia — opracowanego przez posła B. Sikorskiego z Poznania, projektu Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, dotyczącego przedsiębiorstw handlowych i projektu Izby Łódzkiej, dotyczącego przedsiębiorstw przemysłowych.

Ponadto na zebraniu wtorkowym będą sprawy zwolnienia od podatku obrotowego wywozu na teren Gdańska, zwolnienia lokali handlowych od podatku od lokali i wreszcie rozszerzenia ulg dla nabywców nowych pojazdów me-

chanicznych.

Następnego dnia, t. j. 17 bm. odbędzie się w Łodzi przy udziale p. min. przemysłu i handlu, Romana, VII ogólne zebranie Zw. Iz. Przemysłowo-Handlowych.

Tutaj głównym punktem porządku dziennego będzie sprawa wykonania uchwał Narady Gospodarczej, na który to temat referat wygłosi prezes Zw. Iz. b. min. Klarner.

Następnie na podstawie referatu dyrektora Związku p. Jakubowskiego omówiona zostanie sprawa organizacji współpracy samorządu przemysłowo-handlowego z samorządem rolniczym i rzemieślniczym, która to sprawa weszła ostatnio w stadium wykonania.

Pozatem na zjeździe omówione będą sprawy koncesjonowania przedsiębiorstw przemysłowych oraz opinowanie statutów, nowopowstałych zrzeszeń gospodarczych.

Lekka poprawa notowań poz. stabilizacyjnej

Niewielkie wahania kursów papierów wartościowych. Akcje Banku Polskiego miały wczoraj tendencję słabszą, obniżając się w stosunku do notowań z środy o 250 punktów do 104,00. Natomiast kursy pozostałych akcji kształtowały się w sposób, przeciętnie o 25 do 50 punktów. O 50 punktów podniosły się akcje Warsz. Fabryk Cukru — do 29,50, węgiel — do 15,50, Ostrowca do 33,25; o 25 punktów zaś zwiększyły Lilpopy — (13,50), Starachowice (35,50) itd.

Na rynku papierów procentowych poprawiły się notowania poz. stabilizacyjnej, która zwiększyła o 75 punktów do 57,00 o 25 punktów do 76,25, zwiększyła również 6 proc. poz. do-

larowa. Natomiast słabsza była poz. inwestycyjna. Kurs obligacji I em. wynosił 68,75, II-iej zaś 69,50, w stosunku zatem do kursu z środy był niższy w pierwszym wypadku o 125 punktów, w drugim — o 100 p. Listy zastawne były cokolwiek mocniejsze.

W obrotach prywatnych rynku łódzkiego, bardzo, nawiasem mówiąc, niewielkich, poz. stabilizacyjna również uległa pewnej wyższości. Oddawano ją po 57,25, kupowano po 57,00. Poz. inwestycyjna notowano po 69,00 w żądaniu i 68,00 w placeniu, dolarówkę po 52,00—51,00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi, seria XK, po 47,75—47,80.

Zagranica interesuje się wyrobami polskimi

Jak się dowiadujemy, jedna z zagranicznych bardzo poważnych organizacji handlowych zwróciła się do jednego z najlepszych domów agenturowych z gotowością nawiązania stosunków handlowych oraz współdziałania przy zbywaniu polskich wyrobów zarówno włókien nitych, jak i innych w tych krajach, gdzie powyższa organizacja posiada własne placówki i filie, a więc w pierwszym rzędzie w Argentynie, Brazylii, Peru, Paragwaju, Stanach Zjednoczonych, Meksyku, Egipcie i Indiach Brytyjskich. Narazie zgłoszenie firmy zagranicznej ma charakter informacyjny.

Wzrost eksportu przedzdy czesankowej o 250 proc.

Według danych Konwencji Przedzalczy Czesankowych, eksport przedzdy czesankowej barwionej i niebarwionej w ciągu miesiąca maja r. b. wyniósł ogółem 128 tysięcy kg. wartości zł. 1.206.000. Eksport ten w porównaniu z eksportem, jaki notowano w kwietniu r. b. wykazuje bardzo poważny wzrost, bowiem w kwietniu wywieziono przedzdy tylko 40 tysięcy kg. wartości 485.000. Wzrost eksportu wyniósł zatem blisko 250 proc.

Produkcja wełny australijskiej

Według danych komisji australijskiej „National Council of Wool Selling Brokers of Australia”, Australia wyprodukowała od początku lipca 1935 roku do końca maja 1936 roku 2,76 milja. bel wełny, z czego sprzedała 2,57 milja. bel.

Uzupełnianie składów konsygnacyjnych w Iranie za zezwoleniami przywozowymi

Donoszą z Teheranu, że komisja dewizowa Iranu ogłosiła specjalne przepisy, dotyczące importu, utrzymujących składki konsygnacyjne. Według tych przepisów, poczynając od dnia 21-go czerwca b. r. wymagane będzie pozwolenie wwozu na towary, składane w magazynach konsygnacyjnych. Pozwolenia udzielane będą przez komisję dewizową.

Hótelarze szwajcarscy domagają się dewaluacji franka

Związek hotelarzy szwajcarskich wystąpił obecnie ponownie do rządu z żądaniem dewaluacji franka szwajcarskiego.

Jeśli rząd szwajcarski nie zdecyduje się na ten radykalny środek, to hotelarze domagają się przynajmniej wprowadzenia „franka turystycznego” dla cudzoziemców, tak aby jego wartość była niższa od franka wewnętrznego. Hotelarze zwracają uwagę, iż prowadzona dotychczas przez rząd szwajcarski polityka dewaluacyjna wobec niezdeterminowania i polowiczności środków nie dają żadnych wyników.

Giełda
Na dzisiejsze...
dewizowej w W...
była mocniejsza...
było zwiększone...
Bank Polski. Zw...
dewizy należy t...
trzejmiesiączny, t. i. w...
odbedzie się. W...
Polskim a bankar...
ry dewiz: Amste...
69,90 (+5), Hel...
(+9), Nowy Jor...
na na Nowy Jor...
Sztokholm 138...
Bank Polski pla...
6,29, dolary kana...
34,92, franki szw...
skie 89,65, floret...
angielskie 26,66...
ny czeskie 19,30...
ny norweskie 13...
try włoskie 33...
meksykańskie 130, mar...
pesety hiszpańskie...
98.
AKCJE. Na...
wych tendencja...
wych obrotach a...
naryżicznymi. M...
(-250), Cukier...
15,75 (+50), Lilp...
Modrzejów 6,25...
(+50), Starach...
berbusch 45 (+...
PAPIERY PR...
procentowych...
zwiększa dla p...
kreślenie zastu...
3 proc. inwestycy...
69,50 (-100), ser...
konwersyjna 5...
(+25), 7 proc. s...
do 500 dolarów...
atu Polskiego 78...
skie 45,75—46...
skie 42,25—42...
(-25), 5 proc...
(+13), 5 proc...
54,50, 5 proc. Ł...
cie m. Warszaw...
d dokonane a...
50,50, 3 proc. r...
—39,88, 8 proc...
67,75—68,25—68...
W obrotach...
włana 26,75—26...
cyjna 54.
G
Na wczoraj...
dzi notowano...
62,25, poz. inw...
długoczkwa 51,25...
—52,75, poz. s...
Polski 107,00...
Począwszy...
czerwca oraz w...
zięła pieniężna...
czynna.
ŁÓDZK
Na wczoraj...
zbiżowa-towa...
16,25, pszenica...
24,00—24,25, je...
lity 16,75—17,0...
maka żytnia C...
23,75—24,75, m...
żytnie 10,75—...
11,00, otręby p...
Victoria 25,00...
mankuch rzepak...
10,75—11,25, m...
—11,00, ziemni...
NOT
NOWY JOR...
lipiec 11,69, sie...
dzierżak 11,15...
11,11—12, styc...
kwiecień 11,16...
NCWY OR...
październik 11...
marzec 11,10...
BREMA. L...
12,13, grudzień...
12,13, maj 12,1...
ALEKSAND...
listopad 15,54...
ASHMOUN...
październik 12...
LIVERPOO...
biec 6,27, sier...
nik 5,92, listo...
5,82, luty 5,83...
5,82, czerwiec...
wrzesień 5,56...
EGIPSKA...
8,46, listopad...
maj 8,37, lipi...
UPPER. L...
6,89, listopad...
maj 6,80, lipi...
Komu...
Klub...
Łódzki K...
mości, iż loku...
w stowarz. i...
od godziny 1...
od godziny 1...
Sekretarj...
macy oraz p...
nie od godz.

Giełda pieniężna

Warszawa, 12 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone, które całkowicie pokrywał Bank Polski. Zwiększone zapotrzebowanie na dewizy należy tłumaczyć tem, że w dniu jutrzejszym, t. j. w sobotę zebranie giełdowe nie odbędzie się. W obrotach pomiędzy Bankiem Polskim a bankami dewizowymi notowano kursy dewiz: Amsterdam 359.60 (+30), Bruksela 69.90 (+5), Helsingfors 11.70, Londyn 26.75 (+9), Nowy Jork 5.31.88, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.32, Paryż 35.01, Praga 21.98, Sztokholm 138 (+45), Zurych 171.90 (-10). Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5.29, dolary kanadyjskie 5.28, franki francuskie 34.92, franki szwajcarskie 171.40, belgi belgijskie 89.65, funty holenderskie 358.60, funty angielskie 26.66, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 19.30, korony duńskie 118.85, korony norweskie 133.75, korony szwedzkie 137.35, hry włoskie 33, marki fińskie 11.60, marki niemieckie 130, marki niemieckie w srebrze 138, pesety hiszpańskie 61.50, szylingi austriackie 98.

AKCJE. Na giełdzie papierów dywidendowych tendencja była również mocna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 104 (-250), Cukier 29.50 (+50), Węgiel 15.50 (-15.75 (+50)), Lilpopy 13.25-13.75-13.50 (+25), Modrzejów 6.25 (+5), Ostrowieckie 33.25 (+50), Starachowice 35.30-35.50 (+25), Haberbusch 45 (+50).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była dość mocna, zwłaszcza dla pożyczek państwowych. Na podkreślenie zasługuje dość silny wzrost kursu 3 proc. inwestycyjnej w seriach. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 68.75 (-125), II em. 69.50 (-100), serie I i II em. 85 (+250), 5 proc. konwersyjna 52.75, 6 proc. dolarowa 76.25 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 57 (+75), odcinki do 500 dolarów 57.25 (+50), 7 proc. Przemysłu Polskiego 78.75 (-225), 4 i pół proc. ziemskie 45.75-46 (+12), 4 i pół proc. listy poznańskie 42.25-42, 4 i pół proc. Warszawy 53.50 (-25), 5 proc. Warszawy stare 55.25-55.38 (+13), 5 proc. Warszawy nowe 54.50-54.50, 5 proc. Łodzi nowe 47.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 53. Tranzakcje dokonane a nietotowane: 4 proc. dolarowa 50.50, 3 proc. państwowa renta ziemiska 39.75-39.88, 8 proc. dillonowska 88, 7 proc. śląska 67.75-68.25-68, 7 proc. warszawska 66.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. budowlana 26.75-26.20-26.85, 4 proc. inwestycyjna 54.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I em. 70.00-67.50, poz. inwestycyjna II em. 70.50-70.00, dolarówka 51.25-50.75, poz. konwersyjna 53.25-52.75, poz. stabilizacyjna 57.00-56.50, Bank Polski 107.00-105.00. Tendencja utrzymana. Począwszy od dnia czwartej do końca czerwca oraz w ciągu miesięcy lipca i sierpnia giełda pieniężna w Łodzi w soboty będzie nieczynna.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 16.00-16.25, pszenica 24.25-24.50, pszenica zbierana 24.00-24.25, jęczmień 16.25-16.50, owies jedno 16.75-17.00, owies zbierany 16.25-16.75, mąka żytnia (1) 22.25-23.25, mąka żytnia (2) 23.75-24.75, mąka pszenna 37.25-39.25, otręby żytnie 10.75-11.25, otręby pszenne 10.75-11.00, otręby pszenne grube 11.00-11.25, groch Victoria 25.00-28.00, makuch iniany 16.00-17.00, makuch rzepkowy 14.00-15.00, mak niebieski 10.75-11.25, mak 26ty 13.50-14.00, siemie 39.00-41.00, ziemniaki 3.50-4.00.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK. Loco 11.79, czerwiec 11.69, lipiec 11.69, sierpień 11.59, wrzesień 11.55, październik 11.15-16, listopad 11.13, grudzień 11.11-12, styczeń 11.12, luty 11.13, marzec 11.15, kwiecień 11.16, maj 11.17.

NCWY ORLEAN. Loco 11.87, lipiec 11.67, październik 11.10, grudzień 11.08, styczeń 11.08, marzec 11.10, maj 11.11.

BREMA. Loco —, lipiec 12.27, październik 12.13, grudzień 12.10, styczeń 12.11, marzec 12.13, maj 12.16.

ALEKSANDRIA. Sakellaris. Lipiec 15.67, listopad 15.54, styczeń 15.14.

ASHMOUNI. Czerwiec 13.44, sierpień 13.08, październik 12.49, grudzień 12.29, luty 12.27.

LIVERPOOL. Loco 6.76, czerwiec 6.37, lipiec 6.27, sierpień 6.14, wrzesień 6.03, październik 5.92, listopad 5.84, grudzień 5.84, styczeń 5.82, luty 5.83, marzec 5.82, kwiecień 5.82, maj 5.82, czerwiec 5.80, lipiec 5.70, sierpień 5.62, wrzesień 5.56, październik 5.56.

EGIPSKA. Loco 8.75, lipiec 8.54, październik 8.46, listopad 8.51, styczeń 8.43, marzec 8.39, maj 8.37, lipiec 8.37.

UPPER. Loco 7.82, lipiec 7.51, październik 6.89, listopad 6.80, styczeń 6.79, marzec 6.79, maj 6.80, lipiec 6.82.

Komunikat Łódzkiego Klubu Szachowego

Łódzki Klub Szachowy podaje do wiadomości, iż lokal Klubu (ul. Piotrkowska Nr. 53, w stowarz. inżynierów) czynny jest codziennie od godziny 17-ej w niedzielę i święta, ponadto od godziny 11-ej rano. Sekretariat Klubu udziela wszelkich informacji oraz przyjmuje zapisy członków codziennie od godz. 19-ej do 21-ej.

wieści SPORTOWE

Kalendarzyk imprez sportowych

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się w Łodzi następująco:

SOBOTA.

Lekkoatletyka. Na stadionie Wimy o godz. 16-ej pierwszy dzień mistrzostw okręgu dla mężczyzn klasy A i B.
Pilka nożna. Na boiskach w Łodzi dalszy ciąg mistrzostw piłkarskich juniorów.

NIEDZIELA.

PIŁKA NOŻNA. Na boisku LKS-u o godz. 11 mecz o mistrzostwo kl. A: LTSG — Wima, o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A: LKS Ib — Makabi. Na boisku Widzewa o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. A: Widzew — PTC. Na boisku WKS-u o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. A: WKS — SKS. Na boisku Sokola w Pabjanicach o godz. 11-ej mecz o mistrz. klasy A: Bursa — Union Touring. Na boisku UT o godz. 11-ej mecz o mistrz. kl. B: Huragan — TUR i o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. B: Hakoah — Sokół (Zgierz). Na boisku TUR-u o godz. 17.30 mecz o mistrz. kl. B: TUR — Zjednoczone. Mecze o mistrzostwo poprzedza przedmecz rezerw. Poza tem odbędą się dalsze mecze mistrzostw juniorów oraz mistrzostw klasy C.

LEKKOATLETYKA. Na boisku WKS-u o godz. 10-ej dokończenie zawodów lekkoatletycznych okręgu dla panów kl. A i B.

SPORTY MOTOROWE. O godz. 7-ej rano sprzed lokalu przy ul. Piotrkowski 220 start do ósmego rajdu motocyklowego Union-Touring-u dookoła Łodzi. Meta mieści się również przed lokalem UT.

KOLARSTWO. Wyścig jubileuszowy KP Zjednoczone na dystansie ok. 150 km. Zbiórka kołarzy o godz. 7-ej rano w lokalu KP Zjednoczone przy ul. Przedzalannej 68.

GRY SPORTOWE. Na boiskach w Łodzi dalsze mecze o mistrz. kl. A w hazenie i mecz szczyploniaka HKS — WKS.

TENIS. Karty w Helenowie, mecz o mistrzostwo U.T. — L.K.L.T. Początek o godz. 9.30. Karty Wimy mecz towarzyski Wima — LKS.

Mecz szczyploniaka Wiedeń-Łódź

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Warszawie mecz międzymiastowy mecz szczyploniaka Łódź-Wiedeń. Drużyna łódzka wyleżdża z rana do Warszawy pod kier. p. Kościelskiego w następującym składzie: Kowalski (IKP), Kowalczyk (LKS), Owczarek (IKP), Żurawlew (Tur), Zieliński (LKS), Kanwizer (IKP), Ralchelt (Zi.), Grubert (LKS), Zaleski (LKS), Bujnowicz (LKS) i Przygoński (IKP). O wysokieli klasie szczyploniaka wiedeńców świadczy ich zwycięstwo nad reprezent. Śląska 10:1.

W związku z wyjazdem zawodników łódzkich do Warszawy mecze o mistrz. kl. A w szczyploniaka zostały w Łodzi odwołane, za wyjątkiem meczu WKS — HKS.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 21 z dnia 12 czerwca 1936 r.

Podaje się do wiadomości, iż treningi pod kierunkiem trenera PZPN p. Kurta Otto odbywać się będą według następującego rozkładu: Dla zawodników czolowych (wyznaczonych komunikatem Nr. 20) — we wtorek, środe i czwartek dn. 16, 17 i 18 czerwca r. b. na boisku Union-Touring, od godz. 17.30 zajęcia praktyczne, od godz. 20-ej wykład teoretyczny dla juniorów — w piątek dn. 19 czerwca na boisku Union-Touring od godz. 16-ej po 2-ch zawodników z każdej drużyny, złożonej do mistrzostw okręgu; dla kierowników sekcji piłki nożnej — we wtorek, środe i czwartek dn. 16, 17 i 18 czerwca na boisku Union-Touring wykłady teoretyczne od godz. 20-ej oraz specjalna konferencja w ŁZOPN w piątek dn. 19-go czerwca o godz. 19-ej.

Zarząd ŁZOPN zaznacza, iż powyższe zarządzenia obowiązują bezwzględnie zarówno za wodników, jak i kierowników drużyn. Za nieobecność wyznaczonych lub ich opóźnienie na treningi jak również niewłaściwe ustosunkowanie się do zarządzonej zajęć, wyciągnięte zostaną w stosunku do winnych jaknajdalej idące konsekwencje statutowe.

ŁKS gra z Wisłą krakowską

W dniu dzisiejszym wyleżdża do Krakowa na mecz ligowy z Wisłą drużyna ŁKS-u w następującym składzie: Andrzejewski, Fliegel, Gałeczki, Pegza, Welnic, Tadeusiewicz, Gatkiewicz, Wolski, Lewandowski, Sowiak i Król.

Wisła przeciwstawi łodzianom drugie następująca: Madejski, Szczepaniak, Szumilas, Kozierski, Kotlarczyk I, Kotlarczyk II, Habowski, Kopeć, Władysławski, Sotysiak i Lyko.

Jubileuszowy wyścig K.P. Zjednoczone

Jubileuszowy wyścig szosowy, który organizuje na dystansie ok. 150 km. sekcja kolarska KP Zjednoczone odbędzie się na trasie Łódź-Konstantynów-Lutomiersk-Lask-Belchatów-Kamocka Wola — Pabjanice-Łódź. Kolarze zbiorą się o godz. 7-ej rano w lokalu KP Zjednoczone przy ul. Przedzalannej Nr. 68 skąd nastąpi start honorowy.

Start właściwy wyścigu nastąpi za mostem przy Al. Unji; meta mieścić się będzie przed lokalem klubowym przy ul. Przedzalannej. Do wyścigu napłynęły już liczne zgłoszenia czolowych kolarzy lokalnych Wimy, LKS-u, PTC i in. Dla zwycięzców przewidziano sa cenne nagrody.

Zarząd WOZB ponownie rozwiązany

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego ponownie rozwiązał nowo wybrany zarząd WOZB mianując znów komisarzem mjr. Morawskiego. Na walnym zebraniu PZB w dn. 28 b. m. w Poznaniu rozpatrzone zostały projekty przeniesienia siedziby PZB z Poznania do Warszawy, który w poprzednich latach nie uzyskał większości głosów.

„POLITYKA GOSPODARZA”

Wyszedł z druku nr. 17 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera: artykuł wstępny p. t. „100 pr. odpowiedzialności”, następnie artykuł p. t. „Przeziwko polityce złudzeń” oraz Brunona Sikorskiego — „Cena światowa istnieje” i Leona Oberlendera — „Fetyz statystyczny”. W stałym dziale: „Przerosty etatyzmu” znajdujemy notatki, dotyczące gospodarki Lasów Państwowych, sprawy motoryzacji i Funduszu Pracy, zaś dział „Varia” zawiera notatki następujące: „Zbrojenia i konjunktura”, „Inwestycje w okresie ograniczeń dewizowych”, „Kapitalizacja w okresie dewizowacji”, „Gospodarka Narodowa” o ograniczeniach dewizowych, „Kartelizacja a Skarb”, „Śliskie drogi przywilejów”, „Żelazo, stal, samochody”. Numer zamyka przegląd głosów prasy zagranicznej, dotyczących Polski, wreszcie idzie dział „Na wesoło”.

Z WYSTAWY RZEMIEŚNICZEJ.

Rzemieślnicza Wystawa-Targi w Łodzi, ciesząca się przez okres prawie 4-ch tygodni, nieustannie powodzeniem, ma się ku końcowi. Zainteresowanie nie zmniejsza się jednak wcale, a dowodem tego jest fakt, że w ubiegły czwartek zwiedziło Wystawę około 22.000 osób. Również i w dniu wczorajszym frekwencja nie była słabsza. Definitywne zamknięcie Wystawy nastąpi w niedzielę, dnia 14-go czerwca o godz. 10-ej wieczór. W dniu tym wystawcom wręczone zostaną odznaczenia, przyznane im przez jury wystawowe.

Wycieczki zbiorowe, które w dniu dzisiejszym i jutro zamierzają zwiedzić Rzemieślnicza Wystawę-Targi w Łodzi zgłaszać należy uprzednio do dyrekcji w parku Staszica, pawilon „B”, tel. 188-36.

KOMUNIKAT.

Na uroczystości z okazji 35-letniej pracy pedagogicznej i społecznej kierownika szkoły powszechnej Nr. 127, pana Michała Gineburga, mającej się odbyć dnia 14-go b. m. o godz. 16-ej w lokalu szkoły przy ul. Cegielnianej Nr. 63, wszystkich absolwentów i absolwentki zaprasza komitet jubileuszowy.

JASTRZĘBIE ZDRÓJ PERŁA UZDROWISKI ŚLĄSKICH

Nadzwyczajne wyniki leczenia: gośca stawowego i mięśniowego, Ischiasu, dny, artretyzmu, skrofulozy, chorób kobiecych i chorób sercowych. — Bardzo dostępne kuracje ryczałtowo. Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Zakładu Kąpielowego.

DR.

Aleks. GOLDSCHMIED

ordynuje jak w latach poprzednich w Morszynie

willa „FELICJA”

JEZYKOWE ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinie 2-3.

Oszczędzaj...
ALE NIE KOSZTEM ZDROWIA!
Niepewna guma szkodzi nerwom, może kosztować majątek, nawet unieszcześliwić na całe życie! 41 lat doświadczenia i specjalizacji zasługują na zaufanie!

“OLLA”
PREZERWATYWY...!

SPORZĄDZ. PG. PAT. AMER. NR 1959701
W WŁASNYM INTERESIE WYSTRZEGAJCIE SIĘ
MAKOWARTOŚCIOWYCH NAŚLADOWNICTW!

Nowe szkoły zawodowe w Łodzi

Kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego komunikuje, że w roku szkolnym 1936-37 przewiduje się otwarcie opartych na nowym ustroju szkolnym następujących państwowych gimnazjów, równorzędnych z gimnazjami ogólnokształcącymi:

Państwowe Gimnazjum Kupieckie Męskie im. St. Szczepanowskiego w Warszawie (ul. Pankiewicza 3).

Państwowe Gimnazjum Mechaniczne w Łodzi (ul. Żeromskiego 115).

Państwowe Gimnazjum Przedzalanne w Łodzi (ul. Żeromskiego 115).

Państwowe Gimnazjum Taktwa Mechanicznego w Łodzi (ul. Żeromskiego nr. 115).

Państwowe Gimnazjum Farbiarsko-Wykończalnicze w Łodzi (ul. Żeromskiego 115).

Państwowe Gimnazjum Dziewiarskie w Łodzi (ul. Żeromskiego 115).

Państwowe Gimnazjum Kupieckie Żeńskie w Łodzi (ul. Kopernika 41).

Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie w Zgierzu.

Państwowy Roczny Kurs Modniarstwa w Łodzi (ul. Wodna 40).

Propaganda czystości w Łodzi

W dniu wczorajszym staraniem wydziału zdrowotności zarządu miejskiego oraz specjalnego komitetu przeprowadzona została propaganda czystości w ramach dorocznego „Dnia przeciwdrogowego”.

Dzieci szkół łódzkich otrzymały po kawalku mydła — jako symbolu walki z dudem i symbolem czystości. Komitet rozdał w ciągu dnia 50 tysięcy kawalków mydła wśród dzieci łódzkiej. W szkołach, organizacjach i lokalach związkowych oraz publicznych wywieszono wczoraj kilka tysięcy plakatów pouczających o środkach walki z dudem brudnym oraz drogach, jakimi do ciała ludzkiego dostaje się zarazek, ponadto szereg odczytów z przezroczną instruwacją w tej samej sprawie jak najszersze rzesze mieszkańców naszego miasta.

Należy mieć nadzieję, że wczorajsza akcja przyczyni się do poprawy stanu sanitarnego w Łodzi wogóle i do zmniejszenia zachorowań na dur w szczególności.

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu własnym przy ulicy Kaplicznej Nr. 22 zażyła sublimatu i zatrula się ciężko Weronika Palusik. Desperatka, która zdobyła się na rozpaczliwy krok na ile niesnasek rodzinnych, udzielił pomocy lekarz pogotowia i skierował ją do szpitala.

W mieszkaniu rodziców przy ul. Podrzecznej Nr. 22 zażył nieznaną truciznę 33-letni Andrzej Malszczuk. Lekarz stwierdził stan niebudzący obaw i po przepłukaniu żołądka, pozostawił go na miejscu.

Na ulicy Zgierskiej znaleźli przechodnie pod parkanem na chodniku nieprzytomną 27-letnią Jadwigę Kochaniak, bezdomną i bezrobotną. Lekarz stwierdził otrucie i skierował nieszczęśliwą do szpitala.

W wypadku przy pracy poparzył się wrzącym ługiem 25-letni Adam Kościelniak, robotnik, zamieszkały przy ul. Kamiennej 4. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego z poparzeniami nogami i tułowiem do szpitala.

Podczas czyszczenia garderoby spowodowała wybuch i poparzyła się dotkliwie 34-letnia Karolina Grinert, zam. przy ulicy Kochanowskiego Nr. 24. Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie oparzenie twarzy, rąk i piersi i skierował desperatkę do szpitala.

We wsi Antoniew-Stoki pod Łodzią wydarzył się wczoraj niezwykły wypadek: 88-letni Jan Szmidt, niedołężny już starzec, napadł wczorajszej chłodnej nocy w piecyku i położył się spać. Piecyk zaczął silnie dymić i nim starzec zdolał się podnieść — padł nieprzytomny. Znaleziono go już bez życia.

TEGOROCZNE MATURZYSTKI

W gimnazjum żeńskim Marii Hochsteinowej w Łodzi zakończyły się w bieżącym tygodniu egzaminy maturalne. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące abiturjentki:

Bejlin K., Berlińska R., Bezdezska M., Grynberg L., Holenderska R., Kohen B., Kren M., Kryształ R., Kulińska H., Lichtenstein L., Maliniak S., Neiman M., Pius D., Rajzman R., Rotbard C., Sieradzka R., Sierakowiak L., Walman S., Woźnica L., Zyskind E.

NOWI MATURZYŚCI.

We wtorek, dnia 9-go b. m., zakończone zostały egzaminy dojrzałości w I prywatnym gimnazjum męskim towarzystwa szkół zdrowotnych w Łodzi przy ulicy Magistrackiej Nr. 21, które odbyły się pod przewodnictwem p. dyrektora Abrama Perelmana.

Egzamin zdali i otrzymali świadectwa dojrzałości wszyscy uczniowie klasy VIII, a mianowicie:

Binensztoł Szymon, Choroszcz Izrael-Zelman, Frenkiel Dawid, Gecel Chaim, Gelbartowicz Salomon, Grinbaum Aba, Iwankowicz Michał, Jelin Ber Lajb, Liberman Paweł, Mini Rafał, Olszer Aleksander Chaim, Rozenblut Salomon, Toporek Izrael Jakób, Winawer Herman Marjan.

HELENÓW w środę dnia 17 czerwca 1936 r. o godz. 21 Tow. muzyczno - literackie „HAZOMIR” urządza wielki koncert muzyki żydowskiej z udziałem nadkantara wielkiej synagogi warszawskiej.

Mojżesza Kusewickiego.

Chór mieszany i chór artystyczny męski pod dyr. prof. I. Zaksa. Bilety w cenie zł. 1,09. Ulgowo w przedsprzedaży dla członków Towarzystwa i Związków po zł. 0,54 w lokalu Tow. „Hazomir” Al. Kościuszki 21, tel. 21-500.

Przyjaciel turysty PRZECIW ODPARZENIOM Puder „Djachylowy Motor”

DR. MED. M. TAUBENHAUS AKUSZER-GINEKOLOG Przyjmuje od 8-9 r. i 4-8 w. Zgierska 11, Tel. 248.09

DR. MED. Al. Kopeiowski Gdańska 37 tel. 232-55 przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopeiowska Gdańska 37, tel. 232-55 od 4-7-ej w Lecznicy Piotrkowska 294 tel. 122-59

DOKTOR H. SZUMACHER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE Piotrkowska 56 tel. 148-62. Od 9-1, od 5-9 pp., w niedziele i święta od 10-1.

DOKTOR TREPMAN specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych Zawadzka 6 tel. 234-12 od 8-11, od 2-4 i od 6-8 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA B. Nusbaumowa przyjmuje od 4-8 po poł. Piotrkowska 51 TELEF. 121-23.

Doktor Henrykowski Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych TRAUOGUTTA 9, Telefon 262-08. Przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. niedz. i święta od 9-12.30.

DR. Med. ŁUCJA MAKOWER CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE (Koblety i dzieci) WÓLCZAŃSKA 117, Telefon 149-39. Przyjmuje od 8-11 rano i od 6-8 w. w niedziele i święta od 8-1-ej. od 5-6 w gabinecie kosmetycznym Limanowskiego 117.

Niniejszem upraszam Sz. P. Złodzię, który dnia 12 bm. WYKRAŁ MI WEKSELE, kwity inkasowe, oraz gotówkę, o zatrzymanie pieniędzy i zwrot weksli za wynagrodzeniem: Telefon Nr. 23-335. Dyskrecja zapewniona. Zastrzeżenia poczynione.

KINO EUROPA

Pocz. s. 12, ost. s. 10. DZIŚ PREMIERA! REWELACYJNY PODWÓJNY PROGRAM!

PIEKŁO CHIN

Dramat ludzi, których ślepy los rzucił w wir niezwykłych wydarzeń na Dalekim Wschodzie.

W r. gł. PAT O'BRIEN J. HUTCHINSON JEAN MUIR Realizacja: Mervyn le Roy twórca f. "Jestem zbiegiem".

Dzientelmen Kocha inaczej...

Frapujący dramat miłosny o silnej, sensacyjnej treści. W r. gł. niezapomniana „Czerwona Dama” BARBARA STANWYCK GENE RAYMOND Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr. 2 PORANKI ULGOWE.

KINO CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 16 DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA Najznakomitszy aktor teatrów wiedeńskich Rudolf Forster

SANATORJUM W CHELMACH (W SOSNOWYM LESIE) DLA DOROSŁYCH I DZIECI. CZYNNE.

Elektryczność. Kanalizacja. telefon. STAŁA OPIEKA LEKARSKA. Zgłoszenia: Tel. 122-60 i 127-81. Prywatna Żeńska Szkoła Powszechna i Przedszkole p. n.

„Bajs - Jakow”

ul. ŚRÓDMIEJSKA 32, tel. 170-28. Zapisy na rok szkolny 1936/37 przyjmuje kancelaria Szkoły w godzinach szkolnych.

„KONKURS”

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisuje konkurs na wykonanie robót malarskich w budynkach Ubezpieczalni Społecznej. Słupy kosztorys i warunki przetargu można otrzymać w Wydziale Gospodarczym Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, ul. Wólczańska 225, pokój Nr 8 w godz. urzędowych, t. j. od 8 rano do 15 (w soboty do godz. 13-ej). Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym w zapieczętowanej kopercie, najpóźniej do dnia 20 czerwca t. b. godz. 12-ej. UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w ŁODZI.

Centralna lecznica zębów PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY W ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej Nr. 164, tel. 127-83

Przyjmuje: od 9 r. do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1-ej. Własne laboratorium zębów sztucznych. Rentgen. Ceny znacznie niższe. Lek.-dent. ŻADZIEWICZ.

Do akt Nr. Km. XV/363 1936 r. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 19 czerwca 1936 r. o godz. 11-ej w Łodzi przy ulicy Żółkiewskiego Nr. 2 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1265, a mianowicie: kredens stołowy, stół dębowy, 4 krzesła, 1 fotel wiedeński, zegar w szafce stojącej, stolika dębowego, żyrandolu, lustra, otomany, szafy, kozetki, toalety z 3 lustrami i innych ruchomości, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 28 maja 1936 r. Komornik: ADAM MRÓZ.

Sprawa Skarbu Państwa p-ko f-nie „A. Halpern”.

Do akt Nr. Km. 659 1936 r. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: fortepianu m. „Schröder”, maszyny do pisania m. „Underwood”, szafy i dywanu pińskiego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1100, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 5 czerwca 1936 r. Komornik: St. DULKOWSKI.

Sprawa Abrama - Arona Tenenbaum p-ko Arno - Aleksandrowi i Małgorzacie Dalig.

ANGIELSKIEGO konwersaell i literatury udziela gminowny nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4-8 po poł.

Do akt Nr. Km. XV/410 1936 r. OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 czerwca 1936 r. o godz. 13 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 273 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do pisania, stolika pod maszynę, radio aparatu 4-lampowego, kredensu, kanapy pokrytej pluszem, 6 krzesel dębowych i biblioteki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1405, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 20 maja 1936 r. Komornik: ADAM MRÓZ. Sprawa Spółdz. B. Przem. Ł. p-ko K. Wawrzyńskiemu.

„Czystość”

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi Czystczenie szyb. Ceny konkurencyjne. PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Kupno i sprzedaż

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknicia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika - niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

KINO CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 16 DZIŚ WSPANIAŁA PREMIERA Najznakomitszy aktor teatrów wiedeńskich Rudolf Forster



Rotmistrz Werffen

(tyt. oryg. „HOHE SCHULE”) W pozostałach ANGELA SALLOKER DINA GRACE HANS MOSER. Reż.: E. ENGEL. Ceny niższe na wszystkie seanse od Dziś o g. 12 i 2 2 PORANKI 80 gr.

ŁÓŻECZKO dziecięce nikiłowe w dobrym stanie tanio do sprzedania. Andrzeja 4, m. 2.

Lokale

POKÓJ słoneczny frontowy na II piętrze, umeblowany lub też na jedną lub 2 osoby do wynajęcia. Wiadomość: Erlich P. O. W. 20 - (dawnej Skwerowa).

POI. SKLEPU w najbliższym punkcie na ul. Piotrkowskiej do oddania. Oferty do administracji pisma, sub „Pół sklepu”

POKÓJ słoneczny elegancko umeblowany z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia. Narutowicza 56, m. 25.

LADNY pokój z wygodami, używalnością telefonu zaraz do oddania. Piotrkowska 50 m. 6.

POSZUKUJE 3 pokoi z kuchnią. Okolica Nawrot do Kilińskiego lub Sienkiewicza od Przejazdu do Głównej. - Oferty sub „L. T.”

PIEKNY duży pokój umeblowany, Wygodny, telefon, dla kulturalnych do wynajęcia. Żwirki 8, m. 4, pierwsze piętro front.

2 SALE fabryczne po 600 mtr. kw. żelazo-beton, światło z 3-ch stron, gotowe urządzenia transmisyjne, centralne ogrzewanie, własny napęd do wynajęcia. Telefon 188-91.

Posady

KORESPONDENT pierwszorzędny - polsko - niemiecko - francusko - angielski, znajomość buchalterji, wolny pół dnia, względnie parę godzin dziennie. Referencje. Oferty sub „Samodzielny”

PRZYJMUJE przepisywanie na maszynie do domu. Ceny b. niskie. Telefon 101-11.

DLA TKALNI wełnianej poszukiwany jest majster - fachowiec (chirzełjanin), absolwent szkoły włókienniczej z dobrymi świadectwami. Oferty pod skrzynka pocztowa 62.

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA (magister filozofji) udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów, dokształca starszych. Zastać 12-15 godz. Kilińskiego 78, m. 14

Uzdrowiska i Letniska

W INOWŁODZU n. Pilica. Pensjonat inż. Birencwajgowej. Telefon: Inowłódz Nr. 4. Dojazd autobusem Łódź - Inowłódz.

ZAKOPANE, do Białego, Tel. 1499. Pełnokomfortowy pensjonat „Poranek” Erny Lilienthal. Piękne położenie. Wykwintna kuchnia.

„ZACISZE LEŚNE”. Pensjonat A. Szykierówny przyjmuje zamówienia. Informacje tel. 161-22. Adres: poczta Podębcice, skrz. 36.

PENSJONAT „Winer” Główno k/Łowicza, Warchałów, Zabrzeczna willa p. Rozenberga, 5 minut od stacji. Położenie w okolicy górystej w starym suchym sosnowym lesie. Rzeka i plaża, słoneczne pokoje, kuchnia wykwintna, na żądanie dietetyczna. Informacje na miejscu i w Łodzi, Piłsudskiego 50/18 u p. Winer.

„CZERWONY DWOREK”. Pensjonat dla dzieci i młodzieży R. Rozenówny, Wiśniowa Góra-Stróżew, zapewnia doskonały wypoczynek wakacyjny. Zgłoszenia Zachodnia 59, tel. 160-51 lub na miejscu.

WIŚNIOWA GÓRA. Pensjonat „Opieka” dla dzieci i młodzieży pod kierownictwem Zofii Wekslerowej. Telefon podm. 19.

ORŁOWO - MORSKIE. Piękna Willa. Pokoje z utrzymaniem dla dorosłych. Młodzieży, dzieciom - opieka rutynowej pedagogicznej zapewniona. Kuchnia warszawska. Ceny przystępne. Warszawa, Inżynierowa Kałwaryjska Wilcza 31, telefon 872-92.

PRZYJMUJE na pensjonat do Główny Stary Warchałów, na okres wakacji młodzież w wieku szkolnym. Wiadomość: Bronka Erlichowa, P. O. W. 20 (dawniej zam. Traugutta 11).

ZAWOJA. Pensjonat „Jaworzynka” poleca piękne, słoneczne pokoje z werandami, kuchnia wykwintna na maśle deserowym. Ceny na szerwiec znacznie niższe.

Rozmaite

POSZUKUJEMY reprezentacji poważniejszych firm na województwa Stanisławów Tarnopol. Obejmujemy skład konsygnacyjny za należytem za bezpieczeństwem. Posiadamy własne magazyny pierwszorzędne referencje. Pisma pod „J. N. Postrestante Stanisławów”.

WALERJA Glinkowska, Chrobrego 4, zgubiła legitymację, wyd. przez f. l. K. Poznańskiego.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ po cenach bardzo niskich. Przyjmują również wszelkie reperacje ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Dr. JAN POLAK CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE. Gabinet Elektro- i światłolecznicy ul. NAWROT No 7 Tel. 164-21, godz. przyjęć 5-7.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. - Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia - 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.-, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-. „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.- miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście - 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 - zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi - 40 gr. za wiersz mm. Zateczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.-. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. -

Stusne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.